

Mariusz Wołos

<https://orcid.org/0000-0001-6943-1069>

Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

„Niespełniony pisarz, który został historykiem”^{*}. Jerzy Wojciech Borejsza (22 sierpnia 1935 – 28 lipca 2019)

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie naukowej biografii prof. Jerzego Wojciecha Borejszy, znawcy dziejów XIX i XX w., a także scharakteryzowanie jego osiągnięć i poglądów na temat historiografii. Borejsza należał do grona najwybitniejszych znawców polskiego ruchu rewolucyjnego i emigracji po powstaniu styczniowym. W okresie późniejszym interesował się historią faszyzmu włoskiego, światopoglądem Adolfa Hitlera, w tym jego stosunkiem do Słowian, oraz sowiecką odmianą systemu totalitarnego.

Słowa kluczowe: Jerzy Wojciech Borejsza (1935–2019), historiografia polska, dzieje XIX w., systemy totalitarne i autorytarne w Europie.

Abstract: The purpose of the article is to present the scientific biography of Professor Jerzy Wojciech Borejsza, an expert on the history of the 19th and 20th centuries, and to characterise his achievements and views on historiography. Borejsza was one of the most prominent experts in the Polish revolutionary movement and emigration after the January Uprising. Later, he was interested in the history of Italian fascism, Adolf Hitler’s worldview, including his attitude towards the Slavs, and the Soviet version of the totalitarian regime.

Key words: Jerzy Wojciech Borejsza (1935–2019), Polish historiography, history of the 19th century, totalitarian and authoritarian regimes in Europe.

^{*} Tytuł tekstu zaczerpnąłem od samego Jerzego W. Borejszy, który tak właśnie się określił w swojej ostatniej książce. Zob. J.W. Borejsza, *Ostaniec, czyli ostatni świadek*, Warszawa 2018, s. 527.

Zamiast wprowadzenia

W końcu marca 2008 r. byłem w podróży służbowej do zachodniosyberyjskiego Omska. Po powrocie do Moskwy czekał na mnie list, pisany odręcznie przez Jerzego Wojciecha Borejszę, którego fragmenty pozwolę sobie przytoczyć:

1. W pomieszczeniu Stacji odbyliśmy 4-godzinne spotkanie naukowo-towarzystwie końcowe uczestników grantu wojny krymskiej (L.[eonid] Gorizontow, W.[ładysław] Grosuł, W.[alerij] Stiepanow, Olga Pawlenko i W.[ładimir] Bobrownikow [...]).
3. Pod naciskiem nie tylko N.[atalii] S.[iergiejewny] Lebediewej (i przy obietnicach otwarcia dalszych archiwów) zgodziłem się przyjechać na konferencję w październiku. Temat mojego referatu brzmiałby prawdopodobnie: „Polska opinia publiczna między stalinizmem i nazizmem w przededniu drugiej wojny światowej”. [...]
5. Projekt umowy z RGASPI [Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej w Moskwie – M.W.] (rosyjski) – właściwie wzorzec umowy pobrałem od K[iryłła].M.[ichajłowicza] Andersona [w latach 1992–2008 dyrektor tego archiwum – M.W.] – może ona być i na dziesięć lat (jak z Andersonem mówiłem), ale diabeł tkwi w „szczegółach” – bez dwóch – trzech innych archiwów [podkreślenie oryginalne – M.W.] nie ma mowy o żadnych przyzwoitych biografiach! Podjąłem następne kroki, ale to żmudna droga. (Biografie bez tego nie ma!!!). Pracowaliśmy 9 dni bez przerwy...
6. Z Lebediewą rozmawialiśmy wielokrotnie o raczej trzech a nie dwóch tomach „Коминтерн и Польша”. I Anderson wie o tym. (O formie tomów też).
Ale tu bez Pana zaocznie trudno cokolwiek decydować a e-mail i telefon nie zawsze są tu do użycia [podkreślenie oryginalne – M.W.].
Czekam więc na jakieś dłuższe spotkanie z Autorem i Dyrektorem Stacji¹.

To zaledwie fragment. Bynajmniej nie tylko listu, ale przede wszystkim aktywności Borejszy podczas krótkiego, a niejednego w tym czasie pobytu naukowego w stolicy Rosji. Grant związany z książkami o wojnie krymskiej², plany wystąpienia podczas konferencji poświęconej osiemdziesięcioleciu Monachium 1938 r., w której kilka miesięcy później wziął czynny udział³, intensywne prace w moskiewskich archiwach z akcentem na poszukiwanie materiałów biograficznych dotyczących polskich działaczy ruchu robotniczego i komunistycznego (zwłaszcza tych poddanych represjom stalinowskim), wreszcie niezrealizowany pomysł wydania trzytomowego, a może nawet

¹ List J.W. Borejszy do autora, 29 III 2008 (w zbiorach autora).

² Jego rezultatem są monografie zbiorowe: *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J.W. Borejsza, G.P. Bąbiak, Warszawa 2008; *The Crimean War 1855–1856. Colonial Skirmish or Rehearsal for World War? Empires, Nations and Individuals*, red. J.W. Borejsza, Warszawa 2011.

³ Е.В. Борейша, *К вопросу о польском общественном мнении относительно Мюнхенского соглашения (между Третьим рейхом и СССР)*, w: *Мюнхенское соглашение 1938 года: история и современность. Материалы международной научной конференции, Москва, 15–16 октября 2008 г.*, red. Н.С. Лебедева, М. Волос, zebrał Ю.М. Коршунов, Москва 2009, s. 269–274.

czterotomowego zbioru dokumentów odnoszących się do aktywności Kominternu wobec Polski w latach 1919–1943. Cytowany wyżej list wyszedł spod pióra człowieka, który liczył wówczas 72 lata. Do młodych zatem nie należał. Nie czuł się też emerytem. Z bardzo prostego powodu – historia była jego pasją, motorem napędowym życia zawodowego, wyzwaniem dla codzienności. Przytoczone słowa stanowią zarazem dowód na to, jak ważne dla Borejszy pozostawały badania archiwalne w Rosji oraz kontakty z tamtejszymi historykami⁴. Życie naukowe bohatera tego tekstu zatoczyło określony krąg – rozpoczął jako student badania archiwalnych dokumentów rosyjskich, aby w ostatnich latach życia powrócić do centralnych archiwów w Moskwie. W międzyczasie były archiwa w siedmiu innych krajach.

Rys biografii naukowej

Jerzy Wojciech Borejsza urodził się w Warszawie. Czuł się dzieckiem Żoliborza, gdzie mieszkał z rodzicami przed wojną⁵. Dziadek od strony ojca, Abraham Goldberg (1880–1933) był dziennikarzem, z czasem redaktorem naczelnym „Hajntu”, poczytnego i wpływowego organu syjonistycznego wydawanego w jidysz⁶. Ojciec Jerzy Borejsza (1905–1952), „międzynarodowy komunista” z szerokimi kontaktami w lewicowych środowiskach politycznych i intelektualnych w wielu krajach, twórca potęgi koncernu wydawniczego Czytelnik, zerwał całkowicie z żydowskością. Matka Ewa Jadwiga z domu Kantor (1912–2004), z wykształcenia pielęgniarka, czuła się Polką, chociaż nigdy nie zapomniała o swoich żydowskich korzeniach i żydowskich przodkach⁷. To właśnie ona miała decydujący wpływ na wychowanie Jerzego, który imię otrzymał na cześć bułgarskiego komunisty Georgiego Dymitrowa⁸. Rola stale

⁴ Kontakty Borejszy z uczonymi sowieckimi i rosyjskimi szerzej omówili współpracujący z nim od wielu lat Leonid Gorizontow i Piotr Głuszkowski. Zob. Л.Е. Горизонтов, *Ежи Борејша: историк и свидетель*, „Новая и новейшая история” 2019, nr 6, s. 188–198; П. Глушковский, *Ежи В. Борејша и Россия* (tekst w posiadaniu autora dzięki uprzejmości dr. Głuszkowskiego). Wspominałem o nich również w innym tekście. M. Wołos, *Prof. Borejsza otaczał się młodzieżą*, <https://dzieje.pl/edukacja/m-wołos> (dostęp: 5 I 2020).

⁵ *Rękopisy znalezione w Moskwie* [rozmowa T. Siewierskiego z J.W. Borejszą], „Newsweek Polska. Historia” 2019, nr 2, s. 61.

⁶ *Historyk w świecie wydawców. Z prof. Jerzym W. Borejszą rozmawia Piotr Dobrołęcki*, „Wyspa. Kwartalnik Literacki” 2019, nr 2 (50), s. 96; J. Nalewajko-Kulikow, *Jerzy W. Borejsza (22 August 1935 – 28 July 2019)*, „Acta Poloniae Historica” 2019, t. CXX, s. 283; szerzej zob. eadem, *Mówić we własnym imieniu. Prasa jidyszowa a tworzenie żydowskiej tożsamości narodowej (do 1918 roku)*, Warszawa 2016.

⁷ Korzenie rodzinne Borejszy najpełniej przedstawił w biografii jego ojca Eryk Krasucki. Idem, *Międzynarodowy komunista Jerzy Borejsza. Biografia polityczna*, Warszawa 2009, s. 23–35; zob. też: B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynki do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995.

⁸ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 83.

zajętego, nieobecnego, wreszcie coraz bardziej schorowanego ojca była w tym zakresie niepomernie mniejsza. Sam Borejsza do marca 1968 r. uważał się za Polaka, po tej dacie określał się jako „Polak żydowskiego pochodzenia”⁹.

Przeżycia dziecka z okresu II wojny światowej pod okupacją niemiecką wywarły olbrzymi wpływ na światopogląd i charakter przyszłego historyka. Szczególne miejsce w pamięci tych czasów pogardy zajmował pogrom dokonany we Lwowie latem 1941 r.¹⁰, którego Borejsza wraz z matką był świadkiem, cudem unikając śmierci, lecz i późniejsze obrazy z okupowanej Warszawy¹¹. Nawet osoby bliżej go znające, człowieka niezwyklej łagodności, pełnego humoru, ale i empatii, tolerancyjnego dla ludzi o odmiennych poglądach, nie do końca zdawały sobie sprawę z głębi traumy mającej swoje korzenie w przejściach osobistych z lat okupacji. Zmieniła to być może dopiero lektura *Ostańca* wydanego kilka miesięcy przed śmiercią.

W latach 1944–1946 Borejsza wraz z matką mieszkał najpierw w Międzyborowie pod Żyrardowem, potem w podwarszawskim Jaktorowie, wreszcie w Łodzi, aby powrócić do zniszczonej stolicy. Maturę uzyskał w 1952 r. w szkole Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie przy ul. Wiktorskiej. Było to kilka miesięcy po śmierci ojca i niespełna siedemnastoletni Jerzy Wojciech stanął przed wyborem dalszej drogi życiowej. Chciał studiować polonistykę w Uniwersytecie Warszawskim (UW), marząc o karierze pisarza. Jako nastolatek pisywał wiersze¹². Decyzję podjęli za niego inni – członkowie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR): Franciszek Mazur, Zenon Nowak i Edward Ochab, którzy stanowili nieformalną „trójkę” do „likwidacji wszelkich nieporozumień” związanych z ojcem bohatera tekstu¹³. Młodego Borejszę postanowiono wysłać na studia do Związku Sowieckiego, ale nie do Moskwy czy Leningradu, lecz do nadwołżańskiego Kazania, gdzie istniał uniwersytet założony jeszcze w początkach panowania imperatora Aleksandra I. Przebywał tam dokładnie 10 miesięcy – od 1 IX 1952 do 1 VII 1953 r.¹⁴ O polonistyce można było zapomnieć. Niespełniony pisarz rozpoczął zatem studia historyczne, co należało do rzadkości wśród Polaków

⁹ Idem, „Śmieszne sto milionów Słowian...” *Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Warszawa 2006, s. 11. Zob. idem, *Ostaniec...*, s. 451.

¹⁰ Szerzej zob. J.P. Himka, *Pogrom lwowski w 1941 roku. Niemcy, ukraińscy nacjonaliści i miejski tłum*, w: *OUN, UPa i zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Kraków 2016, s. 281–312; G. Rossoliński-Liebe, *Przebieg i sprawcy pogromu we Lwowie latem 1941 roku. Aktualny stan badań*, w: *OUN, UPa i zagłada Żydów...*, s. 313–341.

¹¹ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 31–33.

¹² *Rękopisy znalezione w Moskwie...*, s. 62.

¹³ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 131.

¹⁴ Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (dalej: AUMK), Akta osobowe prof. dr. hab. Jerzego Borejszy, K 2285/9 (dalej: AJB), Zaświadczenie wystawione przez Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej, 21 VII 2000, k. 8. Za możliwość wykorzystania tych dokumentów składam podziękowania kierownik Archiwum UMK dr hab. Annie Supruniuk.

posyłanych po naukę do Związku Sowieckiego, którzy najczęściej wybierali kierunki ścisłe, techniczne lub medycynę¹⁵. Po latach pisał: „Wysyłając mnie na studia do ZSRR, zaświadczano jakby pośmiertnie prawomyślność ojca, którą w Moskwie poddawano w wątpliwość”¹⁶.

Stosunek Borejszy juniora do Borejszy seniora celnie scharakteryzował Eryk Krasucki w pośmiertnym wspomnieniu o bohaterze tego tekstu:

Do ojca miał stosunek ciepły, pełen podziwu, ale też wiele rzeczy mu w nim przeszkadzało, nade wszystko pewien rodzaj lekkomyślności i zmarnowanie talentu pisarskiego. To zresztą nie była prosta historia o kochającej się rodzinie. Zbyt wiele było w tym wszystkim komplikacji i niemal nieustanny dotyk historii (również tej pisanej przez wielkie H), w większym stopniu niż życzliwej – bezlitosnej, miążdzącej serca i umysły. W rozmowach o ojcu Profesor zachowywał początkowo pewien dystans. Był w pierwszej kolejności historykiem, dopiero później synem. Proporcje jednak się zmieniały, zwłaszcza kiedy mój „Międzynarodowy komunista” już się ukazał. Wówczas było mu łatwiej mówić o ojcu, więcej w tym było swobody, dziecięcych i młodzieńczych wspomnień, światła¹⁷.

Na ten temat znaleźć można też inne opinie. Łukasz Jasina, historyk, filmoznawca, publicysta, zawodowo związany z Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych (PISM), również w pośmiertnym tekście o Jerzym Wojciechu Borejszy postawił tezę, że karierze historyka towarzyszył „cień mrocznych wyborów” nie tylko ojca, ale i stryja Józefa *vel* Jacka Różańskiego, którego niebezzasadnie zalicza się do grona stalinowskich zbrodniarzy. Ten sam autor stwierdził, że syn nie tylko nie wyrzekł się dziedzictwa ideowego Jerzego Borejszy ojca, ale nawet próbował dostosowywać je do zmian – zapewne politycznych – zachodzących w Polsce¹⁸. W moim przekonaniu teza ta idzie zbyt daleko, a na jej potwierdzenie Jasina nie przytoczył rzeczowych argumentów poza lewicowymi, acz przecież nie komunistycznymi czy wręcz prostalinowskimi sympatiami młodszego z Borejszów. W jednym z ostatnich wywiadów Borejsza przyznawał, że ojciec wpoił mu kult nauki języków obcych oraz dalekiej a nieznannej Hiszpanii. Chciał, aby syn został inżynierem, zapewne architektem, do czego nie czuł żadnych predyspozycji. W rozmowie z Tomaszem Siewierskim powiedział: „Nazwisko ojca w Polsce często pomagało, czasem przeszkadzało. Na zachodzie Europy otwierało wiele drzwi”¹⁹.

¹⁵ Szerzej zob. M. Golon, *Młodzież polska na studiach cywilnych i wojskowych w ZSRR w okresie klasycznego stalinizmu (1950–1956/1957)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2006, nr 7, s. 61–121.

¹⁶ J.W. Borejsza, *Stulecie zagłady*, Gdańsk–Warszawa 2011, s. 19.

¹⁷ E. Krasucki, *Uśmiech Profesora – pożegnanie Jerzego W. Borejszy*, „Kultura Liberalna”, 24 IX 2019, nr 39 (wersja elektroniczna).

¹⁸ Ł. Jasina, *Przypadki profesora Borejszy*, „Rzeczpospolita. Plus Minus”, 3–4 VIII 2019, nr 31 (1376), s. 16–17.

¹⁹ J.W. Borejsza, *Moją ojczyzną jest język polski i polskie lasy. Z Jerzym Borejszą rozmawia Tomasz Siewierski*, „Nowe Książki” 2019, nr 2, s. 5.

Pobyty w Kazaniu w roku akademickim 1952/1953 przypadły nie tylko na schyłkowy okres rządów Józefa Stalina, ale był dla młodego Polaka pierwszym zderzeniem przywiezionych z Warszawy mitów na temat osiągnięć socjalizmu z rzeczywistością sowieckiej prowincji, w tym powszechną biedą, wszechobecnym alkoholizmem, panoszącym się bandytyzmem i niechęcią wielu obywateli do władzy stalinowskiej, nie wyłączając samego wodza. Dla wierzącego w wielkość Stalina i potęgę Związku Sowieckiego młodzieńca znad Wisły „Pierwsze dni, pierwsze miesiące były potęgującym się szokiem”²⁰. Przygoda Borejszy z historią zaczęła się w stolicy Tatarstanu. Nie bez sentymentu do miasta i uniwersytetu ponad pół wieku później chętnie wracał do Kazania. Podczas pobytu w 2009 r. wyszedł z propozycją uhonorowania pamięci polskich profesorów Uniwersytetu Kazańskiego poprzez nadanie ich imienia jednej z ulic znajdujących się w miasteczku akademickim. Idea ta nie została zrealizowana. Udało się natomiast doprowadzić do szczęśliwego finału inny pomysł Borejszy – odsłonić w październiku 2011 r. tablicę pamiątkową poświęconą założycielowi kazańskiej szkoły lingwistycznej – prof. Janowi Baudouinowi de Courtenay²¹.

Lata 1953–1957 Borejsza spędził w stolicy Związku Sowieckiego jako student Wydziału Historycznego Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. M.W. Łomonosowa (MGU). Moskwa dawała przybyszowi z Polski spore możliwości, nawet w trudnych czasach stalinowskich i pierwszych latach postalinowskiej odwilży, „okazała się wielkomięjskim ośrodkiem w porównaniu z rezerwatem biedy i zacofania, jakim był Kazań”²².

Borejsza trafił do Katedry Słowian Południowych i Zachodnich, która nieprzerwanie istnieje do dziś. Wśród nauczycieli miał interesujące grono sowieckich uczonych. Uczęszczał na zajęcia i wykłady specjalizującego się w dziejach Wielkiej Rewolucji Francuskiej jeszcze wówczas młodego i pochodzącego z Kazania Anatolija Ado²³, znawcy historii Afganistanu oraz Indii, w młodości pracującego w wywiadzie zagranicznym na terenie Niemiec oraz w krajach skandynawskich Igora Reisnera²⁴, zawodowego dyplomaty, byłego posła w Finlandii (1932–1934) i ambasadora w faszystowskich Włoszech (1934–1939) Borysa Szejna²⁵, ale także Piotra Zajonczkowskiego.

²⁰ Idem, *Stulecie zagłady...*, s. 20.

²¹ П. Глушковский, op. cit., s. 9; M. Wołos, „Dziennik moskiewski” (zapisy z 9 II, 10 III, 15 IV, 6 V, 18 VI 2011 – w zbiorach autora).

²² J.W. Borejsza, *Stulecie zagłady...*, s. 20.

²³ В.П. Смирнов, *Анатолий Васильевич Адо: человек, преподаватель, учёный (1928–1995)*, „Новая и новейшая история” 1997, nr 1, s. 184–209.

²⁴ В.М. Лурье, В.Я. Кочик, *ГРУ: дела и люди*, Санкт-Петербург–Москва 2003, s. 458; J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 164–165.

²⁵ *Очерки истории Министерства иностранных дел России 1802–2002*, t. II, red. И.С. Иванов, А.В. Торкунов, Москва 2002, s. 127 (tu biogram B. Szejna); S. Dullin, *Des hommes d'influences. Les ambassadeurs de Staline en Europe 1910–1939*, Paris 2001, s. 50 i n.

Leonid Gorizontow zapewne zasadnie podkreślił rolę Zajonczkowskiego w formowaniu Borejszy jako historyka XIX stulecia²⁶. To właśnie ten uczony, wywodzący się z ziemiańskiej rodziny ze Smoleńszczyzny, zajmował się historią reform doby Aleksandra II ze wskazaniem na wybitną rolę długoletniego ministra wojny Dymitra Milutina, a także polityką zagraniczną i wewnętrzną Rosji w drugiej połowie XIX w.²⁷ W gronie wykładowców byli i inni, którzy pobudzali Borejszę do studiowania XIX stulecia. Młodego Polaka fascynowały wykłady kierownika Katedry Siergieja Nikitina²⁸ na temat historii Bałkanów, które inspirowały do pogłębiania wiedzy o wojnie rosyjsko-tureckiej lat 1877–1878²⁹. Borejsza był również studentem Iriny Bielawskiej (z domu Tyszkiewicz), doskonalej znawczynie porobiorowej historii Polski, która swoją dysertację doktorską poświęciła kontaktom Aleksandra Hercena z polskim ruchem niepodległościowym w latach sześćdziesiątych XIX stulecia³⁰. To ona została promotorką pracy magisterskiej Borejszy³¹. Przez seminarium Bielawskiej przeszło jeszcze kilku polskich studentów, w tym Eugeniusz Duraczyński, Tadeusz Samborski, Irena Spustek, Feliks Tych.

W naukowej karierze bohatera tego tekstu ważną, a na tym wczesnym etapie może wręcz kluczową rolę odegrał Iwan Woronkow, specjalista w zakresie dziejów polskiego ruchu niepodległościowego w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX w., historyk historiografii polskiej, źródłoznawca³². To właśnie

²⁶ Л.Е. Горизонтов, *op. cit.*, s. 189.

²⁷ П.А. Зайончковский (1904–1983). *Статьи, публикации и воспоминания о нём*, Москва 1998; *Петр Андреевич Зайончковский. Сборник статей и воспоминаний к столетию историка*, Москва 2008; А.Д. Степанский, *Уроки П.А. Зайончковского*, „Вестник архивиста” 2000, nr 2, s. 198–207; Л.Г. Захарова, *Петр Андреевич Зайончковский*, w: *Портреты историков. Время и судьбы*, t. I: (Отечественная история), Москва–Иерусалим 2000, s. 332–346; Л.Г. Захарова, *Зайончковский Петр Андреевич*, w: *Историки России. Биографии*, Москва 2001, s. 750–757; А.В. Мамонов, *П.А. Зайончковский и его школа в Московском университете (по материалам международной научной конференции)*, „Вестник Московского университета” 2005, Серия 8: История, nr 1, s. 85–93.

²⁸ *Профессор Сергей Александрович Никитин и его историческая школа. Материалы международной научной конференции*, Москва 2004, s. 7–84.

²⁹ J.W. Borejsza, *Stulecie zagłady...*, s. 20–21.

³⁰ И.А. Воронков, *Ирина Михайловна Белявская (некролог)*, „Советское славяноведение: журнал” 1975, nr 6, s. 139; A. G.[ieysztor], *Irina Michajłowna Bielawska (9 V 1913 – 16 V 1975)*, „Kwartalnik Historyczny” 1976, nr 2, s. 497; В.С. Парсаданова, А.Ф. Носкова, *К 90-летию И.М. Белявской (1913–1975)*, „Славяноведение: журнал” 2003, nr 2, s. 116; *Профессор МГУ И.М. Белявская. Материалы конференции, посвященной 90-летию со дня рождения профессор МГУ им. М.В. Ломоносова И.М. Белявской*, red. Г.Ф. Матвеев, Х.Х. Хайретдинов, Москва 2005.

³¹ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 161–162.

³² *Иван Александрович Воронков – профессор-славист Московского университета. Материалы научных чтений, посвященных 80-летию со дня рождения И.А. Воронкова (1921–1983)*, Москва 2001.

on otworzył młodemu Polakowi drogę do archiwów, początkowo tylko uniwersyteckich, później również państwowych, zwłaszcza zaś do Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Moskwy (dokumentacja Departamentu Policji, w tym tajne archiwum III Oddziału, materiały Komisji Śledczej, spuścizny imperatora Aleksandra II, Teodora Fryderyka Berga, Andrieja Budberga) oraz Centralnego Państwowego Archiwum Rewolucji Październikowej i Budowy Socjalizmu ZSRR, a dzisiejszego Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej (GARF). Kapitalne źródła Borejsza odnajdywał w Archiwum Polityki Zagranicznej Rosji (obecnie Archiwum Polityki Zagranicznej Imperium Rosyjskiego), ze wskazaniem na bogatą korespondencję między centralą Ministerstwa Spraw Zagranicznych i placówkami, aczkolwiek w tym wypadku bez możliwości korzystania z inwentarzy, innymi słowy zdany na łaskę i niełaskę archiwistów. Kosztem zajęć uniwersyteckich prowadził możliwie szerokie kwerendy, konsultując dokumenty dotyczące Wielkiej Emigracji, II Międzynarodówki i polskiego ruchu robotniczego ostatnich dwóch dekad XIX w. Jak ustalił Piotr Głuszowski, do dziś zachowały się w GARF pisma Borejszy adresowane do władz archiwalnych z prośbą o przesłanie mikrofilmów do Warszawy – co wymowne – na adres Henryka Jabłońskiego³³. Dla młodego historyka były to prawdziwe skarby, znajdujące się wcześniej poza obiegiem naukowym, które przechowywał w prywatnym archiwum do śmierci, sam z nich korzystając, ale i dzieląc się zbiorami z uczniami czy współpracownikami³⁴. W późniejszych latach z powodów politycznych władze sowieckie odmawiały innym polskim historykom, nawet partyjnym, dostępu do dokumentów przeglądanych wcześniej przez Borejszę³⁵. Wśród skopiowanych materiałów były też wspomnienia ministra Milutina z okresu powstania styczniowego, które młody badacz przełożył na język polski i zamierzał ogłosić drukiem, ale praca została zatrzymana przez cenzurę. Studia w MGU zakończył w 1957 r. Tematem pracy dyplomowej były dzieje Drugiego Proletariatu (1888–1892)³⁶. Kluczową dla tej problematyki postacią Stanisława Mendelzona Borejsza interesował się przez długie lata, chcąc przypomnieć go współczesnym i nosząc się z zamiarem napisania jego biografii, także na podstawie zebranych w młodości moskiewskich materiałów³⁷. W 2010 r. Borejsza wspominał: „Panslawizm, austroslawizm, antyslawizm – w każdym razie zainteresowania kiedyś rozbudzone w MGU odezwały się u mnie po latach, owocując niedawno moimi książkami i artykułami o hitlerowskich planach masowej zagłady wszystkich Słowian. [...] Lat studiów nie zmarnowałem.

³³ П. Глущковский, op. cit., s. 3.

³⁴ *Rękopisy znalezione w Moskwie...*, s. 63.

³⁵ J. Szumski, *Polityka a historia. ZSRR wobec nauki historycznej w Polsce w latach 1945–1964*, Warszawa 2016, s. 295, 322.

³⁶ Jej fragmenty ogłosił drukiem po polsku: J.W. Borejsza, *Powstanie II Proletariatu i początki jego działalności*, „Z Pola Walki” 1958, nr 2, s. 21–56.

³⁷ Idem, *Mendelson i dama socjalizmu*, „Polityka”, 23 VII 2013, nr 30 (2917), s. 48.

Poznałem wielki kraj, jego ludzi, język i kulturę”³⁸. Studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Moskiewskiego ukończył z wyróżnieniem 25 VI 1957 r.³⁹

Po powrocie do Warszawy Borejsza, nie bez pewnych kłopotów, trafił w UW na seminaria doktoranckie Henryka Jabłońskiego, wybitnego znawcy XIX stulecia Stefana Kieniewicza i uznanego w świecie historyka gospodarczego Witolda Kuli. Wszystkich wymienionych traktował później jako swoich mistrzów, chociaż czołowa rola przypadła Jabłońskiemu, historykowi polskiego ruchu socjalistycznego, który nie stronił od historiograficznych wycieczek w wiek XVIII oraz dwudziestolecie międzywojenne. Postać to w gruncie rzeczy mało znana, bardziej zresztą jako pnący się po kolejnych szczeblach kariery polityk Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o PPS-owskim rodowodzie niż badacz dziejów⁴⁰. Jabłoński zwińczył swoją długą karierę stanowiskiem przewodniczącego Rady Państwa, a zatem formalnie był głową państwa. W wojsku dosłużył się awansu do stopnia generała brygady. Z ustaleń Jana Szumskiego wynika, że to m.in. Jabłoński jeszcze przed odwilżą 1956 r. przekazywał rezydującym w Warszawie sowieckim dyplomatom informacje na temat nastrojów panujących w środowisku polskich uczonych. Zapewne z tego powodu był dobrze postrzegany w Moskwie, dokąd zresztą pielgrzymował jesienią 1950 r. jako członek delegacji polskich „historyków-marksistów” w celu omówienia makiety *Истории Польши*⁴¹.

Borejsza nie od razu otrzymał etat w UW. Stan tymczasowości ciągnął się kilka lat przypadających na intensywne przygotowania rozprawy doktorskiej. W okresie od 1 XI 1957 do 31 X 1958 był asystentem stażystą (w wymiarze pełnego etatu) na Wydziale Historycznym UW⁴². Z kolei od 1 XI 1958 do

³⁸ Idem, *Stulecie zagłady...*, s. 22–23.

³⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Edukacji Narodowej, Departament Kadr (dalej: MEN), Borejsza Jerzy 1957–1975, 8413, kopia dyplomu ukończenia studiów, k. 1; Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (dalej: IH PAN), Akta osobowe Jerzego Borejszy, nr 115 (dalej: AJB), Zaświadczenie wydane przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, 9 IX 1957, k. nlb. Za możliwość wykorzystania dokumentów przechowywanych w IH PAN wyrażam słowa podziękowania dyrektorowi prof. Maciejowi Janowskiemu.

⁴⁰ Opracowanie monografii poświęconej Henrykowi Jabłońskiemu jako historykowi i politykowi jest coraz bardziej pilnym postulatem badawczym. Zob. D. Kiper, *Henryk Jabłoński jako uczeń Wacława Tokarza*, w: *Wacław Tokarz (1873–1937). Z Legionów Polskich na Uniwersytet Warszawski*, red. T.P. Rutkowski, T. Siewierski, Warszawa 2017, s. 188–212 (tu więcej literatury); W. Pobóg-Malinowski, W. Jędrzejewicz, *Listy 1945–1962*, oprac. S.M. Nowinowski, R. Stobiecki, Warszawa 2016, s. 251, 255; Z. Girzyński, *Między Londynem a Warszawą. Polacy we Francji w polityce rządu uchodźczego i władz Polski Ludowej w latach 1944–1956*, Toruń 2018, s. 152, 289–295, 430, 729–730; S. Kalembka, *Urywki wspomnień...*, Toruń 2009, s. 181.

⁴¹ J. Szumski, op. cit., s. 45–46, 250–252.

⁴² Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: AUW), Borejsza Jerzy 1957-11-01–1958-10-31, K 3324, Świadectwo pracy, 24 VII 2000, k. nlb. Za możliwość wykorzystania źródeł z tego Archiwum dziękuję doktorom Tomaszowi Siewierskiemu i Maciejowi Stankowi. AUMK, AJB, Świadectwo pracy wystawione przez Uniwersytet Warszawski, 24 VII 2000, k. 9.

31 X 1962 r. odbył aspiranturę naukową w Zakładzie Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku Polskiej Akademii Nauk (PAN)⁴³. Po obronie doktoratu jeszcze przez dwa lata, do 1964 r., pracował w tym Zakładzie jako adiunkt⁴⁴. Ściśle wiązało się to z tematyką dysertacji. Od 1 III do 30 IX 1964 r. był zatrudniony też w Instytucie Historii (IH) PAN w Pracowni Dziejów Europy Środkowej i Wschodniej w ramach Zakładu Historii ZSRR i Krajów Europy Środkowej⁴⁵. W sumie bez mała sześć lat przepracował w PAN, zanim zakotwiczył się w UW. Nad jego karierą zawodową wciąż czuwał Jabłoński.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych Borejsza prowadził szeroko zakrojone badania nad dziejami emigracji polskiej po powstaniu styczniowym, przygotowując z tej tematyki rozprawę doktorską. Dzięki Jabłońskiemu w listopadzie 1959 r. uzyskał trzymiesięczne stypendium we Francji (École des hautes études en sciences sociales). Pozwoliło mu ono rozpocząć, kontynuowane w trakcie kolejnych wyjazdów nad Sekwanę, kwerendy w archiwach oraz bibliotekach paryskich (m.in. Archives Nationales, Archives du Ministère des Affaires étrangères, Archives de la préfecture de police, obecne Service historique de la Défense, Biblioteka Polska w Paryżu), ale także prowincjonalnych (m.in. w Strasburgu). To jego pierwszy wyjazd do Europy Zachodniej, niezbędny dla realizacji podjętego tematu doktoratu. W końcu 1961 r. obszerny maszynopis dysertacji, liczącej aż 751 stron, był gotowy. Tytuł rozprawy brzmiał „Oblicze polityczne polskiej prasy emigracyjnej na Zachodzie Europy (1864–1870)”. Otwarcie przewodu doktorskiego nastąpiło w maju 1962 r. Recenzentami byli profesorowie Rafał Gerber z UW i IH PAN oraz Witold Łukaszewicz z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (UMK). Obaj podkreślili bardzo bogatą podstawę źródłową dysertacji, a także jej pionierski charakter. Gerber w swojej recenzji napisał:

Pracę cechuje umiar w ocenie zjawisk, jak i działalności poszczególnych działaczy, przy równoczesnym bogactwie wiadomości dotychczas nie wprowadzonych w obieg naukowy. Ładny styl, jędrność charakterystyk, czynią lekturę tej pokaźnej, bo przeszło 700-stronicowej pracy wyjątkowo ciekawą.

Praca mgra Borejszy stanowiąca nie tylko pełny katalog prasy emigracyjnej, lecz historię myśli politycznej emigracji może być uznana za najlepszą i najpełniejszą monografię prasy pewnego odcinka dziejów polskich XIX wieku⁴⁶.

Więcej uwag krytycznych obaj recenzenci zgłosili do konstrukcji rozprawy, w której poza dziejami prasy autor podjął trud scharakteryzowania poglądów

⁴³ Ibidem, Zaświadczenie wystawione przez Centrum Upowszechniania Nauki PAN, 26 II 1997, k. 10.

⁴⁴ Ibidem, Jerzy Borejsza. Curriculum vitae, k. 2.

⁴⁵ IH PAN, AJB, Życiorys, bd i świadectwo pracy wystawione przez Instytut Historii PAN, 17 VIII 1977, k. nlb.

⁴⁶ AUW, Jerzy Borejsza 22 V 1962 – 19 III 1964, WH-530-180 (teczka przewodu doktorskiego), R. Gerber, Recenzja pracy doktorskiej mgra Jerzego Borejszy, k. nlb.

rozmaitych odłamów emigracji postyczniowej. Publiczna dyskusja nad doktorem – tożsama ze współczesną obroną dysertacji – odbyła się 21 XII 1962 r. na Wydziale Historycznym UW⁴⁷. W jej trakcie głos zabrał Kieniewicz, który zgłosił wątpliwość, czy w pracy „nie została aby zachwiana proporcja w ocenie znaczenia emigracji postyczniowej w zestawieniu z emigracją polistopadową”⁴⁸. Odpowiedzi Borejszy nie znamy z powodu lakoniczności protokolarnego zapisu. Wynik głosowania był jednak jednomyślny, co przesądziło o dalszym toku przewodu. Stopień doktora został nadany uchwałą Rady Wydziału z dnia 19 II 1963 r. Promotorem był Jabłoński⁴⁹.

W 1963 r. Borejsza ponownie udał się do Francji, również jako stypendysta École des hautes études en sciences sociales. Wyjazd wykorzystał do uzupełnienia materiałów do książki o emigracji postyczniowej, stanowiącej znaczące rozszerzenie dysertacji doktorskiej, ale także do kolejnej pracy, która miała być podstawą habilitacji. Monografia przygotowana na bazie doktoratu ukazała się drukiem w 1966 r. pod zmienionym tytułem *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, a jej autor otrzymał za nią Nagrodę im. Emila Kipy⁵⁰. Może największym wyróżnieniem dla młodego historyka były słowa wybitnego badacza XIX stulecia Henryka Wereszyckiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, niekryjącego bynajmniej w prywatnej korespondencji, że bardzo wysoko ocenił pracę Borejszy, z której treścią zapoznał się jeszcze przed jej złożeniem do druku⁵¹. Krakowski historyk stwierdził nawet, że Borejsza tym dziełem zapisał się na zawsze w polskiej historiografii⁵².

Borejsza znał Francję z pobytów stypendialnych w latach 1959–1960 i 1963, kiedy to prowadził badania zarówno w Paryżu, jak i poza francuską stolicą. W trakcie pierwszego pobytu uzyskał dyplom Wydziału Dziennikarskiego Uniwersytetu w Strasburgu. Słuchał wykładów na Sorbonie⁵³. Później wielokrotnie bywał nad Sekwaną na konferencjach jako referent oraz na kwerendach naukowych. Za jednego ze swoich mistrzów uważał Pierre’a Renouvina, autora monumentalnej *Histoire des relations internationales*, wybitnego znawcę dziejów stosunków międzynarodowych oraz teoretyka badań nad historią dyplomacji, na którego wykłady uczęszczał. Renouvin doceniał rolę gospodarki, demografii i geografii w kształtowaniu relacji międzynarodowych, co podnosił w swoich pracach. W badaniach wykraczał poza archiwa dyplomatyczne, uważając, że są one niewystarczające dla solidnych

⁴⁷ Ibidem, Protokół nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 21 XII 1962 r. godz. 9.00, k. nlb.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ AUMK, AJB, Odpis dyplomu doktorskiego J. Borejszy, 19 III 1964, k. nlb.

⁵⁰ J.W. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.

⁵¹ Stefan Kieniewicz – Henryk Wereszycki. *Korespondencja z lat 1947–1990*, wstęp i oprac. E. Orman, Kraków 2013, s. 230–231.

⁵² J.W. Borejsza, *Moją ojczyzną jest język polski i polskie lasy...*, s. 6.

⁵³ AUMK, AJB, Jerzy Borejsza. Curriculum vitae, k. nlb.

studiów nad dziejami stosunków między państwami i narodami. Poddawał analizie siły sprawcze (*forces profondes*) procesu dziejowego⁵⁴. Podczas pobytów stypendialnych Borejsza odbył u Renouvina studia uzupełniające z teorii i dziejów dyplomacji⁵⁵. Nie zdecydował się jednak pójść w kierunku historii stosunków międzynarodowych, ale wskazówki Renouvina wykorzystywał we własnych badaniach.

W 1963 r. wydawnictwo Książka i Wiedza opublikowało pierwszą książkę Borejszy, pt. *W kręgu wielkich wygnańców (1848–1895)*. Była to edycja wielojęzycznej korespondencji Karola Marksa i Fryderyka Engelsa z polskimi uczestnikami powstań narodowych oraz działaczami ruchu robotniczego, (wraz z aneksami) poprzedzona obszernym, niemal dwustustronicowym wprowadzeniem o charakterze monograficznym. Materiały w większości pochodziły z Instytutu Marksizmu-Leninizmu w Moskwie i zostały pozyskane w formie fotokopii. Moskiewskie kontakty wciąż owocowały. We wstępie Borejsza dziękował za pomoc Jabłońskiemu i Gerberowi⁵⁶. Książkowy debiut liczącego zaledwie 28 lat historyka nie odbił się tak szerokim echem, jak wydana trzy lata później a wspomniana wyżej monografia przygotowana na bazie dysertacji doktorskiej. Praca weszła jednak do obiegu naukowego i została zauważona również na emigracji, w tym przez Lidię i Adama Ciołkoszów, którzy powoływali się na nią w swoich badaniach, aczkolwiek do ustaleń autora nie zawsze odnosili się afirmatywnie⁵⁷.

W 1963 r. Borejsza był sekretarzem Komisji ds. Przygotowania Obchodów Setnej Rocznicy Powstania Styczniowego, która działała w ramach Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia. Na czele Komisji stał jego promotor, Henryk Jabłoński, w tym czasie sekretarz naukowy PAN, w jej składzie zaś znaleźli się historycy Tadeusz Daniszewski, Gerber, Stanisław Herbst (bezpartyjny), Emanuel Halicz, Kieniewicz (bezpartyjny), Zygmunt Młynarski i Jan Zamojski⁵⁸. Poza przedsięwzięciami naukowymi i popularyzującymi wiedzę o nieudanej insurekcji do zadań Borejszy należało również podejmowanie inicjatyw w zakresie renowacji powstańczych grobów na Starych Powązkach

⁵⁴ J.B. Duroselle, *Pierre Renouvin*, „Revue d’Histoire Moderne et Contemporaine” 1975, t. XXVII, s. 497–507; M. Le Lannou, *Notice sur la vie et les travaux de Pierre Renouvin (1893–1974) lue dans la séance du mardi 22 mars 1977*, Paris 1977; R. Girault, *Pierre Renouvin, la BDIC et l’historiographie française des relations internationales*, „Matériaux pour l’histoire de notre temps” 1998, nr 49–50, s. 7–9.

⁵⁵ AUMK, AJB, Jerzy Borejsza. Curriculum vitae, k. nlb.

⁵⁶ J.W. Borejsza, *W kręgu wielkich wygnańców (1848–1895)*, Warszawa 1963.

⁵⁷ L. i A. Ciołkoszowie, *Zarys dziejów socjalizmu polskiego*, t. II, Londyn 1972, s. 196, 424, 587, 607.

⁵⁸ T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 390, przypis 234; idem, *Historiografia i historycy w PRL. Szkice*, Warszawa 2019, s. 98; E. Rzeczkowska, *W setną rocznicę. Obraz powstania styczniowego w wybranych peerelowskich tytułach prasowych*, „Teki Komisji Historycznej” 2013, t. X, s. 119.

w Warszawie⁵⁹. 50 lat później z ramienia Polskiego Towarzystwa Historycznego (PTH) stanął na czele ogólnopolskiej Komisji Obchodów 150-tej Rocznicy Powstania Styczniowego. Porównując obie rocznice, nie krył, że ta z 1963 r. obchodzona była ze znacznie większym rozmachem, chociaż władze partyjne obawiały się wówczas wzrostu nastrojów nie tyle nawet antyrosyjskich, co antysowieckich i z tego powodu ograniczały skalę przedsięwzięć, trzymając rękę na pulsie. Widział w tym dowód na znacznie mniejsze zainteresowanie Polaków powstaniem styczniowym, wynikający w niemałej mierze z oddalania się od XIX stulecia, które jeszcze dla jego pokolenia było historią żywą. Akcenty w postrzeganiu ważnych wydarzeń historycznych w ciągu półwiecza rozłożyły się inaczej. Sam starał się propagować wiedzę o powstaniu na łamach prasy i periodyków popularnonaukowych⁶⁰.

Wysoko oceniony przez specjalistów doktorat, zagraniczne kwerendy i coraz szersze kontakty w świecie nauki otworzyły Borejszy drogę do etatowego związania się z UW, począwszy od 1 X 1964 r.⁶¹ Stało się to nie bez udziału Jabłońskiego, który napisał pismo z poparciem dla starań o etat uniwersytecki dla swojego ucznia i podopiecznego⁶². Zabiegi wsparł też Gerber jako kierownik Katedry Historii Powszechnej Nowoczesnej w Instytucie Historycznym. Tam też trafił Borejsza. Przejście na UW motywował „zamiłowaniem do pracy pedagogicznej” przydatnej również do rozwoju naukowego⁶³. Dokonało się ono na prośbę samego zainteresowanego. Do czasu uzyskania habilitacji prowadził konwersatoria i ćwiczenia z historii XIX stulecia. Już jako habilitowany adiunkt wykładał historię XIX i XX w., a także dzieje Francji i państw słowiańskich dla filologów. Podczas wykładów monograficznych omawiał najnowszą historię Europy Zachodniej i dzieje ruchów faszystowskich. Był też kierownikiem seminariów magisterskich oraz doktorskich⁶⁴.

W krótkim czasie przygotował książkę o sekretarzu Adama Mickiewicza Armandzie Lévy, która w gruncie rzeczy jest przewodnikiem po czasach, w jakich żył tytułowy bohater (1827–1891). Poza materiałami polskimi Borejsza wykorzystał do jej napisania dokumenty francuskie z archiwów

⁵⁹ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 420–421.

⁶⁰ Idem, *Pochwała pokonanego powstania*, „Polityka”, 23 I 1988, nr 4, s. 1, 14; idem, *Po co to powstanie. Bez broni, bez pieniędzy, bez wodzów, bez silnych sojuszników. Czy to w ogóle miało sens?*, „Gazeta Wyborcza”, 19–20 I 2013, nr 16, s. 30; *Powstania nie można było uniknąć. Z prof. Jerzym Wojciechem Borejszą rozmawia Wojciech Kalwat*, „Mówią Wieki” 2013, nr 1, s. 6–9.

⁶¹ IH PAN, AJB, Świadectwo pracy wystawione przez Uniwersytet Warszawski, 9 XII 1975, k. nlb.

⁶² AUW, Teka akt osobowych Jerzego Borejszy, K 1571 (dalej: AJB), pismo H. Jabłońskiego do dziekana Wydziału Historycznego L. Bazyłowa, 6 V 1964, k. nlb.

⁶³ Ibidem, Podanie J. Borejszy do dyrektora IH PAN T. Manteuffla wraz z adnotacją R. Gerbera, 26 VI 1964, k. nlb.

⁶⁴ IH PAN, AJB, Życiorys oraz pismo S. Piekarczyka i A. Mączaka do J. Borejszy, 8 VII 1974, k. nlb.

i bibliotek paryskich oraz prowincjonalnych, ale także rumuńskie. Wysoką ocenę wystawił tej pracy Wereszycki w artykule opublikowanym na łamach „Tygodnika Powszechnego”, nazywając ją „piękną monografią”⁶⁵. Wtórował mu Kieniewicz, który podkreślał, że „to książka wartościowa i odkrywczą, przygotowana z dużym nakładem pracy i z dużą sumiennością, rewidująca lub uzupełniająca nasz pogląd na szereg spraw istotnych”⁶⁶. Postacią Lévy’ego Borejsza interesował się do końca życia, trafiając na jego ślady, jak pisał, „od Londynu po Stambuł i Moskwę”⁶⁷. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 3 XII 1968 r. na Wydziale Historycznym UW jeszcze na podstawie przyjętego do druku maszynopisu książki. Recenzentami w przewodzie byli profesorowie Gerber, Kieniewicz i Wereszycki. Odmówił przygotowania recenzji historyk literatury Kazimierz Wyka, argumentując to podjętymi wcześniej zobowiązaniami. Wysoką ocenę rozprawy habilitacyjnej i dorobku Borejszy sformułowała Gryzelda Missalowa z Uniwersytetu Łódzkiego (UŁ), która postawiła też wniosek o wyróżnienie biografii Lévy’ego nagrodą ministra oświaty i szkolnictwa wyższego⁶⁸. Uchwałę w sprawie nadania Borejszy stopnia doktora habilitowanego w dniu kolokwium podjęła Rada Wydziału Historycznego. Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zatwierdziło ją 4 IV 1969 r.⁶⁹ Pierwsze wydanie książki o Léwym ukazało się w 1969 r., drugie uzupełnione w 1977 r. Monografia została wznowiona w 2005 r. w 150. rocznicę śmierci Mickiewicza⁷⁰. Autor otrzymał za tę książkę nagrodę Fundacji im. Kościelskich (1974).

Najpewniej już od 1956 r. Borejsza był członkiem PZPR. W przeciwieństwie do ojca i promotora swojego doktoratu Jabłońskiego w politykę się nie angażował. Nie należał do ruchu dysydenckiego. Nie brał udziału w antykomunistycznych manifestacjach. Badacz przeszłości deklarował się jako marksista. Charakteryzując dorobek bohatera tego tekstu, Wereszycki pisał:

Jeśli we wszystkich niemal publikacjach dr. Borejszy można stwierdzić wyraźny temperament pisarski, wynikający właśnie z zaangażowania, to z drugiej strony da się stwierdzić ponad wszelką wątpliwość jak bardzo wszystkie jego prace mieszczą

⁶⁵ H. Wereszycki, *Niewygasta przeszłość. Refleksje i polemiki*, Kraków 1987, s. 62.

⁶⁶ AAN, MEN, Borejsza Jerzy 1957–1975, 8413, S. Kieniewicz, Opinia o dorobku naukowym i pracy habilitacyjnej d-ra Jerzego W. Borejszy, 16 VIII 1968, k. 33.

⁶⁷ J.W. Borejsza, *Sekretarz Adama Mickiewicza. Armand Lévy i jego czasy 1827–1891*, Gdańsk 2005, s. 7.

⁶⁸ AAN, MEN, Borejsza Jerzy 1957–1975, 8413, gdzie znajduje się komplet dokumentacji przewodu habilitacyjnego, w tym recenzje i opinie o dorobku.

⁶⁹ AUMK, AJB, Pismo wiceministra oświaty i szkolnictwa wyższego do rektora Uniwersytetu Warszawskiego, 4 IV 1969, k. nlb.

⁷⁰ J.W. Borejsza, *Sekretarz Adama Mickiewicza. Armand Lévy i jego czasy 1827–1891*, Warszawa 1969; idem, *Sekretarz Adama Mickiewicza (Armand Lévy i jego czasy 1827–1891)*, Wrocław 1977; idem, *Sekretarz Adama Mickiewicza. Armand Lévy i jego czasy 1827–1891*, Gdańsk 2005.

się w rygorach niekwestionowanego pod względem naukowym warsztatu. Pod tym względem, a więc umiejętności godzenia i harmonijnego uwzględniania postulatów ścisłej naukowości z postulatami ideowego zaangażowania, jest chyba dr Borejsza doskonałym przedstawicielem tego pokolenia młodych historyków, którzy postawili sobie za zadanie, aby udowodnić, że żarliwość ideologiczna nie obniża walorów naukowych historyka. Napawa to dlatego optymizmem, że moi rówieśnicy nie zawsze i nie wszyscy potrafili zdobyć się na taki obiektywizm naukowy i taką rzetelność wtedy, kiedy w swoich pracach historycznych chcieli dać wyraz swoim przekonaniom polityczno-społecznym⁷¹.

Władze mogły mieć do Borejszy co najwyżej pretensje o mówienie studentom i doktorantom prawdy o przeszłości i niepłacenie składek za przynależność do PZPR, co przecież było udziałem wielu członków partii. Służba Bezpieczeństwa (SB) interesowała się nim i jego najbliższą rodziną z powodu wyjazdów zagranicznych oraz kontaktów z przebywającymi nad Wisłą cudzoziemcami, w zdecydowanej większości uczonymi⁷². Antysemitka nagonka, rozpoczęta przez władze w marcu 1968 r., nie mogła go jednak ominąć, podobnie jak pozostać obojętną dla polskiej humanistyki, w tym dla nauk historycznych⁷³. Fala antysemityzmu promowanego przez niektórych prominentnych działaczy partyjnych, także tych odpowiedzialnych za naukę, opadała powoli i nierównomiernie. Proces ten po Marcu '68 trwał wiele lat, a swoim zasięgiem musiał ogarnąć jeśli nie wszystkich, to zdecydowaną większość Polaków żydowskiego pochodzenia, w tym Borejszę. Na szczęście pozwolono mu dokończyć habilitację i nie zablokowano jej druku, choć nie obyło się bez interwencji u osób wysoko postawionych⁷⁴.

Losy Borejszy jako nauczyciela akademickiego UW ważyły się długo. Za jego plecami ścierały się przeciwstawne tendencje reprezentowane przez różne wpływowe osoby, przez jakiś czas wzajemnie się balansując. Krótko po wydarzeniach marcowych i niemal w przededniu finalizacji habilitacji władze uczelni podjęły decyzję o przeniesieniu Borejszy na etat starszego wykładowcy z dniem 1 X 1968 r. (początkowo tylko do 30 IX 1969 r.), dokładając obowiązków dydaktycznych i obniżając pensję⁷⁵. Był to dopiero początek szykan.

⁷¹ AAN, MEN, Borejsza Jerzy 1957–1975, 8413, H. Wereszycki, Ocena dorobku naukowego i pracy habilitacyjnej Jerzego W. Borejszy, 30 VIII 1968, k. 34.

⁷² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów (dalej: AIPN BU), 01220/10/624, Materiały operacyjne przechowywane poza teczkami operacyjnymi dotyczące figurantów (cudzoziemcy) – komunikaty i ustalenia dotyczące inwigilacji niemieckiego historyka Hansa Henninga Hahna, k. 12–15, 30–35, 78 (inwigilujący esbcey określali Borejszę jako „kontakt OKO”, jego żonę Marię zaś jako „kontakt RZEŚA”).

⁷³ Szerzej zob. T.P. Rutkowski, *Historiografia i historycy w PRL...*, s. 114–133; idem, *Nauki historyczne w Polsce...*, s. 504, przypis 183; R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007, s. 158–160.

⁷⁴ J.W. Borejsza, *Moją ojczyzną jest język polski i polskie lasy...*, s. 8.

⁷⁵ AUW, AJB, Pismo Rektora UW do J. Borejszy, 18 VI 1968, k. nlb.; AAN, MEN, Borejsza Jerzy 1957–1975, 8413, Wniosek Rektora Uniwersytetu Warszawskiego do Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego o zatwierdzenie uchwały Rady Wydziału Historycznego

Przez jakiś czas Borejszy pomagały dobre notowania w kręgach naukowych Związku Sowieckiego, gdzie pamiętano o absolwencie MGU. W sierpniu 1970 r. z inicjatywy Aleksandra Gieysztor i badaczy z Francji wygłosił referat na temat wojny francusko-pruskiej 1870–1871 i Komuny Paryskiej podczas XIII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Moskwie („Entre deux périodes de l’histoire universelle: les années 1870–1871”)⁷⁶. Wystąpienie zostało dobrze przyjęte. Było to nie lada wyróżnienie dla młodego polskiego uczonego. Nie pomogło mu jednak w kilkuletnich zabiegach o uzyskanie stanowiska docenta, podjętych jeszcze przed formalnym zatwierdzeniem habilitacji. W marcu 1969 r. Rada Wydziału Historycznego UW przegłosowała (stosunkiem głosów 23 na „tak” przy jednym wstrzymującym się) przedłużenie umowy z Borejszą na etacie docenta po uzyskaniu habilitacji⁷⁷. Kilka miesięcy później sprawa została poparta niemal identycznym stosunkiem głosów (24 za przy jednym wstrzymującym się) przez uniwersytecki Senat⁷⁸. Opinie z poparciem dla starań o uzyskanie docentury kilkakrotnie pisał Gerber jako bezpośredni przełożony. Wtórowali mu Kieniewicz i Andrzej Zahorski⁷⁹. Nic to nie dało. Została nałożona odgórną blokada i Borejsza do końca zatrudnienia w UW pracował na stanowisku starszego wykładowcy.

Wiosną 1971 r. Borejsza otrzymał stypendium Fundacji Luigiego Einaudiego z Turynu, które dało mu możliwość wyjazdu do Włoch, gdzie prowadził badania związane z włoskim faszyzmem, będącym już wówczas głównym polem jego dociekań naukowych. Po latach twierdził, że zmiana zainteresowań naukowych, a może raczej dodanie nowego obszaru badawczego było „deklaracją polityczną”. Skoro bowiem nie mógł swobodnie badać panującego w Polsce autorytaryzmu, to postanowił zgłębiać zjawiska pokrewne w nieodległej historii, sercem pozostając wszakże przy XIX stuleciu⁸⁰. Kwerendy prowadził w archiwach rzymskich, zwłaszcza w Archivio Storico Diplomatico del Ministero degli Affari Esteri i Archivio Centrale dello Stato. Po latach pisał, że w tajniki wiedzy o włoskim faszyzmie wprowadzali go Renzo De Felice, Costanzo Casucci i Giampiero Carocci⁸¹. Szczególna rola przypadła pierwszemu z wymienionych, skrupulatnemu badaczowi biografii Benita

o nadanie J. Borejszy stopnia naukowego docenta nauk humanistycznych w zakresie historii powszechnej XIX i XX wieku, 20 XII 1968, k. 3; IH PAN, AJB, Świadcstwo pracy wystawione przez Uniwersytet Warszawski, 9 XII 1975, k. nlb.

⁷⁶ Według ustaleń Tadeusza Pawła Rutkowskiego tytuł referatu Borejszy w języku polskim miał brzmieć: „Rok 1871 zwrotnym punktem w dziejach powszechnych”. T.P. Rutkowski, *Historiografia i historycy w PRL...*, s. 160, przypis 611.

⁷⁷ AUW, AJB, Wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 4 III 1969 roku, godzina 16.00, k. nlb.

⁷⁸ Ibidem, Wyciąg z protokołu III posiedzenia Senatu UW z dnia 19 XI 1969 r., k. nlb.

⁷⁹ Ibidem, Opinie R. Gerbera (10 III 1969, 23 I 1970), S. Kieniewicza (18 III 1969), A. Zahorskiego [b.d.], k. nlb.

⁸⁰ J.W. Borejsza, *Moją ojczyzną jest język polski i polskie lasy...*, s. 8.

⁸¹ Idem, *Mussolini był pierwszy...*, Warszawa 1989, s. 9.

Mussoliniego, który uchodził za papieża badań nad faszyzmem w Italii. U schyłku życia Borejsza nazywał go „mentorem i przyjacielem”⁸². Starszy o sześć lat od bohatera tego tekstu De Felice podkreślał odrębność włoskiego faszyzmu od niemieckiego nazizmu, wkomponowując go w dzieje własnego narodu i państwa. Widział zatem faszyzm, nawet mussolinizm, jako rezultat wcześniejszych procesów dziejowych, w tym przemian w łonie socjalizmu, ale i dostrzegał dalekosiężne konsekwencje tego masowego ruchu dla życia Włochów przed i po 1945 r., choćby w postaci upolitycznienia społeczeństwa czy skrócenia ścieżek awansu. De Felice definiował faszyzm zarówno jako reżim, jak i ruch społeczny. Postulował nadzwyczaj skrupulatne odtworzenie faktografii, poznanie szczegółów i niuansów rządów Mussoliniego, a dopiero później tłumaczenie dziejowych zawłości współczesnym bez ferowania kategoriycznych sądów⁸³. Nie oznacza to, że Borejsza we wszystkim się z nim zgadzał w ocenie faszyzmu i podejściu doń jako do zagadnienia badawczego⁸⁴. W trakcie pobytu w Italii polski historyk otrzymał również miesięczne stypendium Institut des hautes études internationales w Genewie, gdzie kontynuował kwerendy.

Władze uniwersyteckie zgodziły się na roczny pobyt we Włoszech (1 VI 1971 – 31 V 1972), który za aprobatą rektora Zygmunta Rybickiego przedłużono o kolejne trzy i pół miesiąca, być może mając nadzieję, że Borejsza pozostanie za granicą i do Polski już nie wróci. Kolejna prośba o przedłużenie pobytu – do 15 X 1972 r. – w ramach urlopu bezpłatnego została odrzucona, aczkolwiek oficjalne pismo w tej sprawie do Borejszy nie dotarło. Uzyskał on natomiast potwierdzenie od władz Wydziału Historycznego, że na pierwszą połowę października znaleziono już zastępstwo do prowadzenia przydzielonych mu zajęć. Zapewne informację tę uznał za zgodę na przedłużenie stypendium zagranicznego. Powrócił do Polski 13 października i już następnego dnia wznowił zajęcia ze studentami, nieświadom konsekwencji takiego stanu rzeczy. Rektor Rybicki zażądał bowiem wyjaśnień, akcentując samowolne przedłużenie pobytu we Włoszech. W odpowiedzi Borejsza pisał:

a) o decyzji ograniczającej mój urlop do 15 września zostałem powiadomiony dopiero w połowie sierpnia br. w Genewie, w momencie, kiedy scalałem – celem przewiezienia do Polski – archiwum prywatne rodziny Hauków, ofiarowane mi zgola niespodziewanie, a zawierające materiały dużej wagi dla historii Polski XIX wieku. Sprawa była tym bardziej pilna, że o archiwum Hauków zabiegały w okresie powojennym różne placówki i osoby i m.in. ostatnio Biblioteka Uniwersytetu Genewskiego. (Wartość archiwum jest obliczana w tysiącach dolarów).

⁸² Idem, *Ostaniec...*, s. 290.

⁸³ R. De Felice, *Interpretacje faszyzmu*, tłum. M. de Rosset-Borejsza, Warszawa 1976 (tu przedmowa J.W. Borejszy, s. 5–11); M. Ledeen, *Renzo De Felice and the Controversy over Italian Fascism*, „Journal of Contemporary History” 1976, t. XI, nr 4, s. 269–283; E. Gentile, *Renzo De Felice: A Tribute*, „Journal of Contemporary History” 1997, t. XXXII, nr 2, s. 139–151; P. Simoncelli, *Renzo De Felice. La formazione intellettuale*, Firenze 2001.

⁸⁴ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 290–297.

b) w tej sytuacji pozwoliłem sobie wysłać do Obywatela Rektora list z 23 sierpnia br. oraz kopię aktu przekazania mi archiwum przez Marie-Claude Erskine (Mange) – prawnuczkę generała Józefa Hauke-Bosaka⁸⁵.

Do argumentacji uzasadniającej przedłużenie pobytu Borejsza dodał jeszcze otrzymanie części spuścizny i raty stypendium wraz z pieniędzmi na powrót do Polski dopiero w pierwszej połowie października. Nie przekonało to jednak rektora Rybickiego, który w dalszym ciągu domagał się wyjaśnień. Sprawa ciągnęła się jeszcze w 1974 r.⁸⁶ Zgrzyt pozostał, a niechęć rektora Rybickiego do Borejszy na pewno nie malała. Warto dodać, że ten ostatni archiwum gen. Józefa Hauke-Bosaka przekazał do Biblioteki Narodowej w Warszawie⁸⁷.

Podczas pobytu w Italii szykowano się też do skreślenia Borejszy z listy członków partii, podając jako powód niepłacenie składek członkowskich. Legitymację partyjną – nie bez wahań – złożył dopiero w 1981 r. po wprowadzeniu stanu wojennego⁸⁸. Szkicując portret Borejszy w sierpniu 1987 r., funkcjonariusze z Wydziału III Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych pisali: „Nie działa społecznie ani politycznie. W 1981 r. złożył legitymację PZPR po 25 latach przynależności i na przestrzeni czasu był to jedyny akcent o znaczeniu politycznym w jego życiu”⁸⁹.

Losy Borejszy jako pracownika UW rozstrzygnęły się w połowie lat siedemdziesiątych. Nie pomogły wysokie oceny wystawiane mu przez koryfeuszy nauk historycznych. Jeden tylko przykład: w lipcu 1974 r. zajmujący bardzo wysoką pozycję w świecie nauki, ale i cieszący się poważaniem w kręgach politycznych mediewista Gieysztor tak go charakteryzował: „Wysokie kwalifikacje naukowo-badawcze, nieprzeciętne uzdolnienia pisarskie, wszechstronne przygotowanie metodyczne, także językowe, zamiłowanie do pracy naukowo-dydaktycznej i osiągnięte w niej rezultaty zapewniają drowi hab. J. Borejszy wybitne miejsce wśród pracowników naukowych Instytutu Historycznego UW”⁹⁰.

W 1974 r., z inicjatywy kolegi ze studiów Aleksandra Rogowa, Borejsza został zaproszony do Moskwy w celu wygłoszenia dla uczonych z Akademii Nauk ZSRR wykładu o faszyzmie włoskim. Reakcja słuchaczy była

⁸⁵ AUW, AJB, Pismo J. Borejszy do rektora Z. Rybickiego, 21 X 1972, k. nlb.

⁸⁶ Ibidem, Pisma rektora Z. Rybickiego do J. Borejszy, 22 I i 25 III 1974 oraz pismo J. Borejszy do rektora Z. Rybickiego, 2 II 1974, k. nlb.

⁸⁷ B. Smoleńska, *Archiwum rodziny Hauke i spuścizna gen. Józefa Ludwika Hauke-Bosaka*, „Przegląd Historyczny” 1978, nr 3, s. 491–509. Autorka zaznacza rolę Borejszy w przekazaniu spuścizny rodziny Hauke do Polski.

⁸⁸ IH PAN, AJB, Indywidualna karta ewidencyjno-opiniodawcza (tu daty przynależności do PZPR 1956–1981), k. nlb.

⁸⁹ AIPN BU, 01221/6, Notatka informacyjna dot. prof. Borejsza Jerzy, 1 VIII 1987, koperta 62. W dokumentach paszportowych jeszcze w czerwcu 1981 r. Borejsza wpisał przynależność do PZPR, później już tej informacji nie podawał. Ibidem, 1005/99736, Akta paszportowe Jerzego Borejszy, Kwestionariusze-podania, k. 5, 11, 21.

⁹⁰ IH PAN, AJB, Opinia A. Gieysztor o J. Borejszy, 9 VII 1974, k. nlb.

zdumiewająca. Co jakiś czas wybuchały salwy śmiechu. Wbrew intencjom referenta przedstawianą przez niego charakterystykę włoskiego faszyzmu jednoznacznie interpretowano jako ironię wobec systemu panującego wówczas w Związku Sowieckim. Odpowiednie donosy trafiły do Warszawy. „Włoski” wykład zamknął Borejszy możliwości wyjazdów do Związku Sowieckiego aż do czasu jego rozpadu⁹¹. Utrata poparcia z Moskwy osłabiła pozycję wciąż młodego historyka w UW. O pozbyciu się go z uczelni, a co za tym idzie, odseparowaniu od studentów, zdecydowała treść wykładów o faszyzmie i agresji sowieckiej przeciwko Finlandii w listopadzie 1939 r. Po latach w *curriculum vitae* pisał: „Załącznikiem do ostatecznej decyzji stały się, jak się okazało, nagrania MSW z wykładów o wojnie radziecko-fińskiej”⁹².

Sprawa usunięcia Borejszy z UW i przeniesienia do PAN została uzgodniona za plecami zainteresowanego⁹³. W styczniu 1970 r. jego nazwisko znalazło się wśród kandydatów na stanowisko docenta, których na prośbę resortu nauki miał zaopiniować Komitet Warszawski PZPR. Na dokumencie widniał krótki, odręczny a wymowny dopisek: „wstrzym.[ano]”⁹⁴. Rok później kierownik Wydziału Nauki i Oświaty Komitetu Warszawskiego PZPR Stanisław Bielecki napisał bez ogródek: „Uważamy również, że sprawę powołania na stanowisko docenta dr. hab. Jerzego Borejszy należy rozpatrzyć po jego powrocie z długoterminowego wyjazdu zagranicznego”⁹⁵. Problem odkładano na później, licząc zapewne, że Borejsza do Polski nie wróci, a sprawa w ten sposób rozwiąże się sama. Uczony jednak powrócił do kraju i co jakiś czas przypominał o wciąż zaległej nominacji na docenta. Dziwaczny stan zawieszenia trwał kilka lat. Wreszcie wiosną 1975 r. zaczęto poszukiwać jakiegoś rozwiązania, które z jednej strony zadowoliloby władze partyjne, z drugiej zaś było do przyjęcia dla Borejszy. Najwięcej do powiedzenia mieli sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan, wcześniej kierujący Wydziałem Nauki i Oświaty w centralnych strukturach partii komunistycznej, Jarema Maciszewski stojący wówczas na czele tegoż Wydziału i rektor UW Zygmunt Rybicki. Odpowiednią dokumentację przygotowywano w Departamencie Studiów Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Zaproponowano następujące rozwiązania: 1) dalsze zatrudnienie Borejszy w UW, ale na stanowisku docenta kontraktowego, nie zaś etatowego, a zatem na podstawie umowy okresowej; 2) zgoda na

⁹¹ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 240–241.

⁹² AUMK, AJB, Jerzy Borejsza. *Curriculum vitae*, k. 2.

⁹³ Okoliczności usunięcia z UW szczegółowo opisał sam Borejsza, okraszając swoje wywody dokumentami. J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 227–245 (szkic pt. *Rok 1968: świadkowie odchodzą*). Zob. też: idem, *Moją ojczyzną jest język polski i polskie lasy...*, s. 7–8.

⁹⁴ AAN, MEN, Borejsza Jerzy 1957–1975, 8413, Pismo dyrektora Departamentu dra R. Chwieduka do Komitetu Warszawskiego PZPR Wydział Nauki i Oświaty, 26 I 1970, k. 57.

⁹⁵ Ibidem, Pismo S. Bieleckiego do Departamentu Studiów Uniwersyteckich Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, 1 III 1971, k. 58.

uzyskanie etatu docenta, ale w innym ośrodku akademickim, znajdującym się poza Warszawą, wymieniając przy tym UŁ lub Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Siedlcach; 3) przeniesienie z powrotem do IH PAN, a zatem pozbawienie możliwości kształcenia studentów. O pierwszych dwóch propozycjach Borejsza został powiadomiony i stanowczo je odrzucił. O trzeciej nie wiedział, a właśnie ta – ku zaskoczeniu samego zainteresowanego – stała się jego udziałem. Jesienią 1975 r. Borejsza ostatecznie pożegnał się z etatem w UW, o czym oficjalnie przez kilka tygodni nie poinformowano władz Instytutu Historycznego tej uczelni, co rzuca światło na sposób załatwienia sprawy⁹⁶. Jeszcze przez trzy lata pozwolono mu dokończyć seminarium magisterskie. Po wielu latach pisał nie bez goryczy: „od 1975 do 1989 roku byłem objęty zakazem nauczania w krajowych uczelniach wyższych”⁹⁷. W maju 1981 r., a zatem w okresie zwanym przez niektórych może nie do końca zasadnie „karnawałem” Solidarności, rektor UW Henryk Samsonowicz skierował do Borejszy pismo, w którym poinformował go o analizie przeprowadzonej przez senacką komisję rozpatrującą decyzje personalne, zwłaszcza zaś przypadki usuwania pracowników z uczelni. W dokumencie znalazły się takie oto frazy:

Niepowoływanie przez szereg lat na stanowisko docenta wybijającego się – według opinii historyków – specjalisty podyktowane było względami pozamerytorycznymi i spowodowało u Pana słuszne poczucie krzywdy i żalu za sposób postępowania władz Uczelni w latach 1968–1975. W rezultacie Uniwersytet utracił cenionego i wartościowego pracownika.

Ocena powyższa jest zgodna z moją osobistą opinią w tej sprawie.

Wyrazy ubolewania, które pragnę przekazać Panu Docentowi w imieniu naszej społeczności i swoim własnym, łączę z wyrazami nadziei, iż Uniwersytet będzie mógł korzystać z szerokiej współpracy z Panem Docentem⁹⁸.

Niemal ćwierć wieku później z pismem tym zsolidaryzował się dziekan Wydziału Historycznego UW Włodzimierz Lengauer, również wyrażając słowa żalu⁹⁹. Dyrektor Instytutu Historycznego UW Dariusz Kołodziejczyk zaproponował Borejszy prowadzenie wykładu monograficznego. Propozycja nie została jednak przyjęta¹⁰⁰. Pewien żal Borejsza nosił w sobie do końca, mówiąc, że w gruncie rzeczy nikt nigdy nie przeprosił go za sposób usunięcia z UW.

Od 1 X 1975 r. Borejsza był zatrudniony w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Zmianę miejsca pracy określono jako „przeniesienie”, a odpowiedni dokument dopiero 29 XI 1975 r.

⁹⁶ AUW, AJB, Pismo dyrektora Instytutu Historycznego H. Samsonowicza do dziekana Wydziału Historycznego W. Chmielewskiego, 24 XI 1975, k. nlb.

⁹⁷ AUMK, AJB, Pismo J. Borejszy do prorektora A. Radziwińskiego, 14 VII 2006, k. nlb.

⁹⁸ IH PAN, AJB, Pismo H. Samsonowicza do J. Borejszy, 4 V 1981, k. nlb.

⁹⁹ Ibidem, Pismo W. Lengauera do J. Borejszy, 12 X 2005, k. nlb.

¹⁰⁰ J.W. Borejsza, *Moją ojczyzną jest język polski i polskie lasy...*, s. 8.

podpisał sekretarz naukowy PAN Jan Kaczmarek¹⁰¹. W IH przy Rynku Staro Miasta Borejsza pracował do końca życia, kilkakrotnie przebywając na bezpłatnych urlopach z powodu dłuższych pobyków za granicą¹⁰². W latach 1975–1983 był docentem w Zakładzie Dziejów Europy XIX i XX wieku, kierowanym przez Piotra Łossowskiego. Pełnił także funkcję sekretarza Rady Naukowej (1981–1983). Na podstawie uchwały Rady Państwa z 3 II 1983 r. Borejszy nadano tytuł profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych. Dokument podpisał promotor doktoratu Jabłoński jako przewodniczący Rady Państwa¹⁰³. Skutkowało to zatrudnieniem na stanowisku profesora nadzwyczajnego.

Był to czas intensywnej pracy naukowej nad takimi zagadnieniami, jak dzieje faszystów europejskich, światopogląd Adolfa Hitlera, systemy totalitarne i autorytarne w Europie pierwszej połowy XX w. Borejsza nie zapominał też o wieku XIX, aczkolwiek epoka ta nie stanowiła już głównego kierunku jego badań. Od 1 XII 1988 r. był zatrudniony w Pracowni Historii Europy Środkowo-Wschodniej, wchodzącej w skład Zakładu kierowanego przez Łossowskiego¹⁰⁴. Wniosek o nadanie Borejszy przez Prezydenta Rzeczypospolitej tytułu profesora zwyczajnego nauk humanistycznych napisał 20 VIII 1990 r. dyrektor IH PAN Janusz Tazbir. Znalazły się w nim następujące słowa:

Mimo utrudnień (przeniesiony z UW do PAN ze względów politycznych) wypromował ponad 30 magistrów. W Instytucie Historii PAN wypromował 4 doktorów a od roku 1987 prowadzi dla pracowników naukowych różnych uczelni cenne konwersatorium „Dzieje Polski i Europy 1848 do współczesności. Problemy i metody”. Jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Historii PAN.

Kandydat prowadził wykłady w wielu instytutach i uczelniach zagranicznych (między innymi we Włoszech, w Niemczech, w Austrii i w Szwajcarii, sporadycznie także w innych krajach)¹⁰⁵.

1 I 1991 r. Borejsza został zatrudniony w IH PAN na stanowisku profesora zwyczajnego¹⁰⁶. Począwszy od 1 VIII 1996 r., został na własną prośbę przeniesiony do Pracowni Dziejów II Wojny Światowej kierowanej przez Eugeniusza Duraczyńskiego. Wynikało to z profilu prowadzonych od lat badań naukowych

¹⁰¹ IH PAN, AJB, Pismo J. Kaczmarka do J. Borejszy, 29 XI 1975, k. nlb. Zgodę na przeniesienie Borejszy z Uniwersytetu Warszawskiego do Instytutu Historii PAN 12 IX 1975 r. sygnował w imieniu ministra szkolnictwa wyższego i techniki prof. Janusz Górski. AAN, MEN, Borejsza Jerzy 1957–1975, 8413, k. 70.

¹⁰² IH PAN, AJB, Świadcetwo pracy wydane przez Instytut Historii PAN, 31 XII 2000, k. nlb.

¹⁰³ Ibidem, Uchwała nr 3/83 Rady Państwa o nadaniu J. Borejszy tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego, 3 II 1983, k. nlb.

¹⁰⁴ Ibidem, Pismo J. Tazbira do J. Borejszy, 15 XI 1988, k. nlb.

¹⁰⁵ Ibidem, Wniosek J. Tazbira o nadanie J. Borejszy tytułu profesora zwyczajnego nauk humanistycznych, 20 VIII 1990, k. nlb.

¹⁰⁶ Ibidem, Pismo L. Kuźnickiego do J. Borejszy, 10 I 1991 i odpis aktu mianowania J. Borejszy profesorem w Instytucie Historii PAN, 15 X 1997, k. nlb.

nad dziejami faszystowskiego i światopoglądu Hitlera¹⁰⁷. Po wyjeździe Duraczyńskiego do Moskwy na stanowisko stałego przedstawiciela PAN przy Rosyjskiej Akademii Nauk i dyrektora tamtejszej Stacji Naukowej, Borejsza przejął od 1 X 1999 r. kierownictwo Pracowni Dziejów II Wojny Światowej¹⁰⁸. 1 I 2001 r. zmieniła ona nazwę na Pracownia Systemów Totalitarnych i Dziejów II Wojny Światowej. Z kolei w 2002 r. została przekształcona w Zakład o tej samej nazwie. Borejsza kierował nim bez przerwy do końca 2010 r., również po formalnym przejściu na emeryturę. Z dniem 1 I 2003 r. objął też kierownictwo Pracowni Dziejów Polski i Stosunków Międzynarodowych 1939–1945¹⁰⁹. Pracownicy, doktoranci i zaproszeni goście zbierali się każdego tygodnia we wtorkowe przedpołudnia, aby wysłuchać referatów, omówić książki czy skonkretyzować dalsze plany naukowe. Od 2011 r., już poza strukturami Zakładu Systemów Totalitarnych i Dziejów II Wojny Światowej, Borejsza z dużą regularnością prowadził konwersatorium dla współpracowników i doktorantów, pt. „Polska w Europie XIX i XX wieku. Więzy cywilizacyjne. Problemy i metody badań historycznych”. Był zatrudniony w wymiarze pół etatu. Umowę o pracę kilkakrotnie mu przedłużano, po raz ostatni do 31 XII 2019 r. Pomocą merytoryczną i organizacyjną służyła mu Joanna Nalewajko-Kulikow, a później Magdalena Mizgalska-Osowiecka¹¹⁰. Spotkania uczestników konwersatorium odbywały się do maja 2019 r., a zatem niemal do śmierci bohatera tekstu.

W latach 1976–1978 Borejsza przebywał jako stypendysta Fundacji im. Alexandra von Humboldta w Institut für Zeitgeschichte, prowadząc badania w Republice Federalnej Niemiec (zwłaszcza w Bonn, Koblencji i Monachium). Pomimo wsparcia ze strony polskiej placówki dyplomatycznej początkowo miał problemy z dostępem do archiwaliów zachodniemieckich¹¹¹. Zostały one jednak rozwiązane i przeprowadził kwerendy w Politisches Archiv des Auswärtigen Amts w Bonn oraz Bundesarchiv w Koblencji. Zamierzał także prowadzić badania w archiwach austriackich. W tym wypadku liczył na wsparcie badacza dziejów Austrii w pierwszej połowie XX w. i zarazem profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego Ludwiga Jedlicki¹¹². Już w 1983 r. uzyskał stypendium Historische Kommission zu Berlin. Wyjazd do Berlina Zachodniego opóźnił się z powodów formalnych związanych z załatwieniem spraw pobytowych. Dopiero po półrocznych zabiegach udało się otrzymać zgodę na wyjazd i zameldowanie bez konieczności „pobierania wizy RFN”¹¹³.

¹⁰⁷ Ibidem, Pismo J. Borejszy do Dyrekcji Instytutu Historii PAN, 29 VII 1996 i pismo S. Byliny do J. Borejszy, 19 VIII 1996, k. nlb.

¹⁰⁸ Ibidem, Pismo S. Byliny do J. Borejszy, 1 X 1999, k. nlb.

¹⁰⁹ Ibidem, Pismo S. Byliny do J. Borejszy, 20 I 2003, k. nlb.

¹¹⁰ Ibidem, Pismo J. Borejszy do W. Kriegseisena, 14 XII 2011 i notatka z rozmowy 16 I 2012 z prof. Jerzym Borejszą sporządzona przez W. Kriegseisena, k. nlb.

¹¹¹ Ibidem, Pismo J. Borejszy do „Szanownego Pana Profesora”, 15 VI 1977, k. nlb.

¹¹² Ibidem.

¹¹³ Ibidem, Pismo J. Borejszy do Kolegium Instytutu Historii PAN, 25 XI 1983, k. nlb.

Pobyty rozpoczął się 1 II 1984 r. Pierwotnie miał trwać rok. Borejsza zyskał zaufanie niemieckich partnerów do tego stopnia, że konsultowano z nim sprawy stypendiów dla innych polskich badaczy¹¹⁴. Klaus Zernack i Wolfgang Treue jako przedstawiciele Historische Kommission wystąpili z propozycją przedłużenia pobytu Borejszy w Berlinie Zachodnim, motywując to jego zaangażowaniem w bieżące prace instytucji i prowadzeniem badań naukowych nad historią XX w.¹¹⁵ Nie bez konieczności przełamania oporów ze strony polskiej staż stypendialny Borejszy został przedłużony o pięć miesięcy – do 30 VI 1985 r.¹¹⁶ Stanisław Salmonowicz w swoich wspomnieniach napisał: „Szczególnie miło wspominam ostatni pobyt, kiedy mieszkałem z Jerzym Wojciechem Borejszą (bardzo się zaprzyjaźniliśmy) w wygodnym kilkupokojowym mieszkaniu w pałacyku będącym siedzibą Historische Kommission”¹¹⁷. Już po zmianach politycznych w Polsce Borejsza pojechał jako Gastprofessor do Uniwersytetu Ruprechta i Karola w Heidelbergu (1990–1991). Kontakty z niemieckimi przyjaciółmi i znajomymi oraz podróże do Niemiec opisał w jednym ze szkiców¹¹⁸.

Do końca istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Borejszą interesowała się SB, która zbierała informacje również o jego dorobku naukowym. W cytowanej już notatce przygotowanej przez funkcjonariuszy Wydziału III Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych, których trudno posądzać o sympatię dla bohatera tego tekstu, napisano:

W pracy naukowej jest indywidualistą, nie najlepiej czuje się w zespołach naukowych. Mimo to posiada uznanie środowiska, głównie ze względu na poziom historycznych opracowań. [...]

Mimo posiadanego uznania naukowego jest wyobcowany ze środowiska zawodowego.

W zachowaniu powściągliwy, oficjalny, ma skłonności egocentryczne¹¹⁹.

Do grona swoich mistrzów, całkiem zasadnie, Borejsza zaliczał Wereszyckiego. Drogi obu historyków przecinały się przez niemal 30 lat – od 1961 do śmierci Wereszyckiego w 1990 r. Po wzajemnych kontaktach pozostało ok. 200 listów, które z pewnością zostaną jeszcze wykorzystane przez badaczy¹²⁰. Krakowski historyk był wnikliwym i krytycznym czytelnikiem prac Borejszy. Ten ostatni odwiedzał Wereszyckiego przy okazji pobytów pod Wawelem. Odnosili się do siebie z sympatią¹²¹. Wereszycki żartobliwie zaliczał

¹¹⁴ Ibidem, Pismo P. Łossowskiego do Kolegium Instytutu Historii PAN, 22 V 1984, k. nlb.

¹¹⁵ Ibidem, Pismo W. Treue i K. Zernacka do J. Borejszy, 14 IV 1984, k. nlb.

¹¹⁶ Ibidem, Pismo władz PAN do J. Tazbira, 27 XI 1984, k. nlb.

¹¹⁷ S. Salmonowicz, „Życie jak osioł ucieka...” *Wspomnienia*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, s. 387.

¹¹⁸ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 250–260.

¹¹⁹ AIPN BU, 01221/6, Notatka informacyjna dot. prof. Borejsza Jerzy, 1 VIII 1987, koperta 62.

¹²⁰ J.W. Borejsza, Rozmowa z profesorem Henrykiem Wereszyckim (w zbiorach autora).

¹²¹ Borejsza napisał głośny swego czasu artykuł, którego tytuł – *Nadzwyczajny profesor* – nawiązywał nie bez ironii do blokowania awansu profesorskiego dla Wereszyckiego przez

Borejszę – obok Kieniewicza, Władysława Czaplińskiego, Adama Galosa – do „członków korespondentów” swojego słynnego „klubu”, który zbierał się w jego mieszkaniu przy ul. Siemiradzkiego w Krakowie¹²². W pisarstwie swojego krakowskiego mistrza Borejsza szczególnie cenił przekazywanie środowiskom inteligenckim może irracjonalnej wiary w niezniszczalność narodu i kultury polskiej, których sam czuł się częścią¹²³. Na krótko przed wprowadzeniem stanu wojennego, w listopadzie 1981 r., Borejsza przeprowadził wywiad z Wereszyckim w obecności jego uczniów Waława Felczaka i Jerzego Zdrady. Oszczędzone przez cenzurę niewielkie fragmenty ukazały się drukiem w „Tygodniku Powszechnym” dopiero w 1983 r. z okazji 85. urodzin Wereszyckiego, który w liście do Kieniewicza pisał:

Tak więc jubileusz, który mi w „Tygodniku Powszechnym” urządzili – raczej urządził Borejsza – mało mnie stosunkowo przejął. Przyjąłem to jako wysłuchanie za życia przemówień pogrzebowych. Bo ostatecznie jestem już byłym historykiem, więc nad byłym to nad mogiłą odprawia się takie przemówienia. Ale jednak coś niecoś się o sobie dowiedziałem. Natomiast wywiad autobiograficzny, spisany przed dwoma z górą laty – cenzura tak posiekala, że główne sprawy zostały pominięte. Ale taki to już los, czyli nasza rzeczywistość¹²⁴.

Na tym nie skończyły się losy wywiadu. Jego obszerne fragmenty ukazały się dopiero w 2014 r. na łamach gdańskiego „Przeglądu Politycznego”¹²⁵. Całość tego bez wątpienia interesującego źródła historycznego Borejsza rozesłał swoim koleżankom i kolegom¹²⁶. Kończąc wątek naukowych mistrzów bohatera artykułu, warto przytoczyć jego słowa wypowiedziane kilka miesięcy przed śmiercią:

Moim pierwszym zwierzchnikiem w Uniwersytecie Warszawskim był promotor mojej rozprawy doktorskiej o emigracji po 1863 roku Henryk Jabłoński. Jego komentarze do dziejów Drugiej Rzeczypospolitej bywały pasjonujące. Ale dopiero Kieniewicz „dał mi” wzorzec warsztatu dziewiętnastowiecznika, z Wereszyckim zbliżyła mnie tożsamość poglądów i, jego zdaniem, moje wycucie klimatów XIX wieku – jego stulecia. Nie mogę powiedzieć, bym miał mistrza akademickiego, który by mną kierował. Sam sobie byłem sterem, czego żałuję. Poza profesurą jedynym towarzyszem moich wędrówek jako historyka była moja czytana matka¹²⁷.

władze komunistyczne. J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 374–376. Zob. też: idem, *Historyk w trybach historii*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 73, s. 22–25.

¹²² M. Pułaski, „Klub” Profesora Wereszyckiego, w: *Henryk Wereszycki (1898–1990). Historia w życiu historyka*, red. E. Orman, A. Cetnarowicz, Kraków 2001, s. 304.

¹²³ R. Stobiecki, *Niezwykła epistolografia. O korespondencji Stefana Kieniewicza i Henryka Wereszyckiego*, „Kwartalnik Historyczny” 2015, nr 3, s. 561.

¹²⁴ *Stefan Kieniewicz – Henryk Wereszycki...*, s. 633.

¹²⁵ H. Wereszycki, *Zapis jednej rozmowy* [rozmowę przeprowadził Jerzy W. Borejsza], „Przegląd Polityczny” 2014, nr 123, s. 94–112.

¹²⁶ List J.W. Borejszy do autora, 11 I 2014 (w zbiorach autora); J.W. Borejsza, *Rozmowa z profesorem Henrykiem Wereszyckim* (w zbiorach autora).

¹²⁷ J.W. Borejsza, *Moją ojczyzną jest język polski i polskie lasy...*, s. 7.

Od 1 II 1991 do 31 I 1996 Borejsza był dyrektorem Stacji Naukowej PAN w Paryżu¹²⁸. Placówka naukowo ożyła. Wcześniej działała dość niemrawo, pełniąc głównie rolę hotelu dla przebywających nad Sekwaną polskich uczonych oraz urzędników z Pałacu Kultury i Nauki¹²⁹. W wywiadzie udzielonym Patrykowi Pleskotowi o okolicznościach objęcia kierownictwa Stacji Borejsza powiedział:

ja się czułem wolnym człowiekiem, nikogo się nie bałem. Pojechałem do Paryża z powodów osobistych, ale także dlatego, że Aleksander Gieysztor mnie prosił, bym ja coś z tej Stacji zrobił... Postawiłem warunki, które są w papierach: że nie będę wodzem kłoszardów – mają natychmiast podnieść pensje wszystkim moim pracownikom. Na czas mojego dyrektorowania była podniesiona, potem obniżono¹³⁰.

Obszar działania rozciągał się na całą Francję, a Borejsza podjął też aktywną i owocną współpracę z naukowymi przedstawicielstwami innych państw, ulokowanymi w Paryżu. Uroczą salą recepcyjną na pierwszym piętrze budynku przy ul. Lauriston 74, w którym w 1919 r. mieszkali delegaci Józefa Piłsudskiego na paryską konferencję pokojową (Kazimierz Dłuski, Antoni Sujkowski, Michał Sokolnicki), gromadziła luminarzy nauki polskiej i francuskiej reprezentujących rozmaite dyscypliny. Dyrektor Stacji dbał również o kulturalną oprawę imprez naukowych, organizując koncerty muzyczne na wysokim poziomie artystycznym. Rozwijał bibliotekę, inspirował badania naukowe, przyjmował stypendystów i zabiegał o stypendia dla młodych naukowców. Borejsza otworzył Stację na świat. Nadrzędnym celem było jej przekształcenie w placówkę naukową z prawdziwego zdarzenia, wizytówkę nauki polskiej. Dyrektor Stacji zachodził niekiedy, choć z braku czasu rzadko, do archiwów na Quai d’Orsay czy do dzielnicy Le Marais, gdzie swoją siedzibę miały wówczas francuskie Archiwa Narodowe. Uratował dla potomnych spuściznę tłumacza literatury polskiej i pisarza Paula Cazina, odnanaloną w jego domu na przedmieściach Aix-en-Provence¹³¹. Pięcioletni pobyt w Paryżu nie był bynajmniej łatwy i przyjemny. Kierowanie niemalą Stacją, dysponującą wówczas budynkami przy ulicach Lauriston i Lamandé, to niemal permanentne a zawsze nieprzyjemne ścieranie się z władzami i biurokracją akademicką, pokonywanie ludzkich małości, niekiedy zwykłej zawiści, wreszcie konieczność tłumaczenia spraw oczywistych, a także zabiegi o środki finansowe na bieżącą działalność, nowe etaty, płace dla współpracowników, niezbędne remonty przeprowadzane

¹²⁸ IH PAN, AJB, Pismo J. Kornackiego do S. Byliny, 16 I 1991 i świadectwo pracy wystawione przez Polską Akademię Nauk, 18 III 1997, k. nłb.

¹²⁹ Szerzej zob. P. Pleskot, *Naukowa szkoła przetrwania. Paryska Stacja PAN w latach 1978–2004*, Warszawa 2008, s. 49, 102, 114, 147, 155–156.

¹³⁰ Ibidem, s. 168.

¹³¹ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 344–348.

w warunkach ściśle określonego prawa francuskiego czy uregulowanie kwestii własności nieruchomości¹³².

Dyrektor Stacji dbał o kontakty z emigracją, w tym ze środowiskiem „Kultury” w Maisons-Laffitte. W styczniu 1993 r. Jerzy Giedroyc pisał: „Borejsza jest nam bardzo życzliwy”¹³³. Redaktor „Kultury” konsultował i uzgadniał z historykiem wiele inicjatyw o charakterze naukowym czy bardziej popularnym, o czym świadczy zachowana korespondencja. Był również gościem Stacji. Nie znaczy to, że obaj panowie we wszystkim się zgadzali, jak choćby w przypadku projekcji w paryskiej placówce PAN filmu Dariusza Baliszewskiego, pt. *Śmierć w Gibraltarze*. Giedroyc uważał, że jego reżyser to „niebezpieczny mitoman”. Tymczasem Borejsza bronił swojego byłego studenta z UW, podkreślając jego „duże zdolności detektywistyczne” i zasługi w zakresie pozyskiwania nieznanych wcześniej dokumentów¹³⁴.

W przeciwieństwie do wielu rodaków w kraju, Francuzi dostrzegli zasługi Borejszy jako dyrektora paryskiej Stacji dla rozwoju kontaktów naukowych między obu krajami. Prezydent Republiki Francuskiej Jacques Chirac jesienią 1996 r. mianował go oficerem Legii Honorowej.

Po odejściu ze stanowiska dyrektora Stacji PAN Borejsza pozostał we Francji – nie bez przerw – jeszcze dwa lata, pracując jako profesor w École des hautes études en sciences sociales w Paryżu oraz w Uniwersytecie Burgundzkim w Dijon. Prowadził m.in. cykle wykładów dla pracowników naukowych oraz studentów jako *professeur invité*¹³⁵. Finalizował prace nad książką o faszyzmach i autorytaryzmach europejskich¹³⁶. Z nauką francuską utrzymywał kontakty także i później. Przykładowo wiosną 2010 r. uczestniczył w konferencji pt. „Les horizons de la politique extérieure française. Régions périphériques et espaces seconds dans la stratégie diplomatique et militaire de la France (XVIe–XXe siècles)”, zorganizowanej przez Écoles Militaires de Saint-Cyr Coëtquidan oraz Centre de recherches en histoire internationale et atlantique de l’Université de Nantes. Obrady toczyły się najpierw w Coëtquidan, dokładnie tam gdzie podczas I i II wojny światowej formowała się armia polska, a następnie w urokliwym zamku książąt Bretanii w Nantes.

¹³² P. Pleskot, op. cit., s. 167–170, 181 i n.; J.W. Borejsza, *Uwagi niejubileuszowe. Stulecie Polskiej Stacji Naukowej w Paryżu*, „Nauka Polska” 1994, nr 4, s. 127–135; S. Salmonowicz, op. cit., s. 451.

¹³³ M.A. Supruniuk, *Uporządkować wspomnienia. Nieautoryzowane rozmowy z Jerzym Giedroycem*, Toruń 2011, s. 9. Zob. też: *Historyk w świecie wydawców...*, s. 101–102.

¹³⁴ „Mam na Pana nowy zamach...” *Wybór korespondencji Jerzego Giedroycia z historykami i świadkami historii 1946–2000*, t. I, wybór i oprac. S.M. Nowinowski, R. Stobiecki przy współpracy A. Brzezińskiej, M. Przybysz-Gralewskiej, Łódź–Paryż 2019, s. 159–166.

¹³⁵ AUMK, AJB, Jerzy Borejsza. Curriculum vitae, k. nlb.

¹³⁶ IH PAN, AJB, Pismo J. Borejszy do S. Byliny, 18 XII 1995, k. nlb.

Warto dodać, że przez kilka miesięcy w 2000 r. Borejsza pracował w wymiarze pełnego etatu w PISM na stanowisku analityka¹³⁷. Z instytucją tą utrzymywał bliskie kontakty również w późniejszym okresie. Był m.in. członkiem zwyczajnym Komitetu Redakcyjnego serii „Polskie Dokumenty Dyplomatyczne”.

Po zwolnieniu z UW Borejszy brakowało codziennego kontaktu z polskimi studentami i doktorantami. W niemalym stopniu właśnie ten czynnik zdecydował o podjęciu z dniem 1 X 2004 r. pracy w UMK na stanowisku profesora zwyczajnego¹³⁸. Oceny dorobku naukowego i dydaktycznego w związku z zatrudnieniem w grodzie Kopernika przygotowali profesorowie Juliusz Bardach i Roman Wapiński. Pierwszy z nich, nawiązując do wejścia Polski do Unii Europejskiej, w konkluzji napisał: „Kontakty naukowe prof. J. Borejszy z ośrodkami zagranicznymi, a także więzy łączące Go z wybitnymi uczonymi tych ośrodków mogą ułatwić UMK odegranie stosownej roli w zacieśnianiu więzi nauki jednoczącej się Europy. W zachodzących przemianach szczególną rolę odgrywa dziś interdyscyplinarność i mobilność naukowa”¹³⁹.

Z Warszawy najczęściej dojeżdżał pociągiem, czytając po drodze prace magisterskie i doktorskie przygotowywane pod jego kierunkiem na UMK. Czasami zostawał w Toruniu przez kilka dni. Początkowo pracował w Katedrze Stosunków Międzynarodowych, od 2005 r. zaś w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Wydziału Nauk Historycznych UMK, a po przekształceniach strukturalnych przeprowadzonych w 2009 r. – na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych, kierując Katedrą Międzynarodowych Stosunków Politycznych. Dobrze czuł się w budynku przy ul. Batorego, nazywanym niekiedy przez pracowników i studentów „zielonym domkiem”. W Toruniu spotkał przyjaciół i znajomych z bardziej lub mniej odległych w czasie wspólnych szlaków życiowych. Byli wśród nich m.in. Krzysztof Pomian, przyjaciel jeszcze z dzieciństwa, który pracował wówczas w Katedrze Historii Sztuki i Kultury UMK, Sławomir Kalembka, były rektor tej uczelni, wybitny znawca dziejów XIX w., Janusz Małłek¹⁴⁰, z którym dzielił fascynację pięknem Warmii i Mazur, gdzie razem spędzali wakacje, wspomniany już Salmonowicz, wreszcie Andrzej Nieuważny, przedwcześnie zmarły wybitny znawca epoki napoleońskiej, którego losy podobnie jak Borejszę rzuciły z Warszawy do

¹³⁷ Ibidem, Świadcstwo pracy wystawione przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, [b.d.], k. nlb.

¹³⁸ AUMK, AJB, Decyzja ministra edukacji narodowej i sportu M. Sawickiego w sprawie mianowania J. Borejszy na stanowisko profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, 12 VII 2004, k. 13.

¹³⁹ Ibidem, J. Bardach, Ocena dorobku naukowego i dydaktycznego prof. dr. hab. Jerzego Borejszy, [b.d.], k. nlb.

¹⁴⁰ Znali się również ich ojcowie – Jerzy Borejsza oraz Karol Małłek, działacz mazurski. Zob. J. Małłek, *Od Prus do Mazur. Szkice z dziejów Prus, Pomorza, Warmii i Mazur*, Dąbrówno 2016, s. 244.

Torunia i któremu ten ostatni poświęcił wzruszający szkic w swoim *Ostańcu*¹⁴¹. Łatwość przełamywania bariery między ludźmi pomagała w poszerzaniu kręgu znajomych.

Zgodnie z profilem placówki, w której był zatrudniony Borejsza, prowadził zajęcia dotyczące teorii i praktyki stosunków międzynarodowych, ze wskazaniem na XIX i XX w., w tym wykład poświęcony dokumentowi dyplomatycznemu, dziejom Kominternu, systemom totalitarnym i autorytarnym w Europie, podstawowym pojęciom politycznym, metodom badawczym itd. Kierował seminariami magisterskim i doktorskim. Promował doktorów¹⁴². Realizował grant rektora UMK, pt. „Trzecia Międzynarodówka (Komintern) 1919–1943 a polityka międzynarodowa”, blisko współpracując ze Stacją Naukową PAN w Moskwie, gdzie przeprowadzał kwerendy, głównie w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI)¹⁴³. Po wielu latach zakazu wjazdu do Związku Sowieckiego teraz chętnie przyjeżdżał do Moskwy, odświeżając stare kontakty i nawiązując nowe. Co prawda przebywając w latach dziewięćdziesiątych na zachodzie Europy, nie skorzystał z tego, co niektórzy rosyjscy historycy nazywają dla tamtego okresu „rewolucją archiwalną”, ale po 2000 r. w miarę regularnie odwiedzał moskiewskie archiwa, w tym resortowe Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Borejsza zaangażował się w zorganizowanie wspólnych studiów magisterskich między UMK i moskiewskim Rosyjskim Państwowym Uniwersytetem Humanistycznym (RGGU), zatytułowanych „Komparatystyka historyczna i tranzytologia (Polska – Rosja)”. W ramach tego unikalnego programu w latach 2010–2019 podwójny dyplom otrzymało ponad 50 Polaków i Rosjan¹⁴⁴. Na początku 2011 r. ze strony Rosjan pojawiły się sygnały, że RGGU zamierza nadać Borejszy doktorat *honoris causa*¹⁴⁵. Sprawa nie została jednak sfinalizowana. W UMK etatowo pracował do 31 XII 2012 r., ale do 2014 r. prowadził zajęcia w ramach rozpoczętych wcześniej seminariów. Kontakty z toruńskim środowiskiem naukowym, w tym ze swoimi uczniami, utrzymywał do końca życia¹⁴⁶.

Borejsza doczekał się dwóch pamiątkowych ksiąg przygotowanych przez uczniów, współpracowników i przyjaciół jako zakorzenionego w naszej tradycji

¹⁴¹ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 349–350.

¹⁴² AUMK, AJB, Kwestionariusze z lat 2006, 2007 i 2008, k. 22–23.

¹⁴³ Ibidem, J. Borejsza, Sprawozdanie z realizacji grantu rektora UMK 522-NH „Trzecia Międzynarodówka (Komintern) 1919–1943 a polityka międzynarodowa”, 22 II 2010, k. 37/7.

¹⁴⁴ Л.Е. Горизонтов, op. cit., s. 193; П. Глушковский, op. cit., s. 9–10; M. Wołos, „Dziennik moskiewski” (zapis z 9 III 2011 – w zbiorach autora).

¹⁴⁵ M. Wołos, „Dziennik moskiewski” (zapis z 15 II 2011 – w zbiorach autora).

¹⁴⁶ AUMK, AJB, Świadectwo pracy wydane przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 31 XII 2012, k. 1; *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–2004. Materiały do biografii*, oprac. H. Duczkowska-Moraczewska i in., koncepcja i red. S. Kalebka, Toruń 2006, s. 108; *Zmarł profesor Jerzy Borejsza*, <https://www.umk.pl/wiadomosci/?id=26266> (dostęp: 6 I 2020).

dziejopisarskiej sposobu honorowania wybitnych oraz zasłużonych uczonych. Obie dotyczą problematyki XX w., a ściślej systemów totalitarnych i autorytarnych. Najmłodszy uczeń oraz współpracownik w 2010 r. przygotowali dla niego tom złożony z 10 tekstów, w których uwagę skoncentrowano na miejscu i pozycji jednostki w tychże systemach¹⁴⁷. Cztery lata później ukazał się tom studiów, zawierający 26 artykułów napisanych przez historyków z Polski, Francji, Grecji, Niemiec i Rosji, którego tematyka dotyczy problemów zagłady, ludobójstwa, nienawiści, braku tolerancji, negacjonizmu, antysemityzmu, dyktatury, kolaboracji i „polityki historycznej”. Nie zabrakło w nim tekstów poświęconych „pięknemu wiekowi XIX”¹⁴⁸. Obie książki cieszyły Borejszą. W rozmowach podkreślał ich jasno określony profil tematyczny, który bynajmniej nie stanowi reguły w księgach pamiątkowych.

Borejsza był członkiem polskiego Pen Clubu. Należał też do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (Oddział Warszawa). W latach 1989–1992 przewodniczył Radzie Nadzorczej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, nawiązując tym samym do aktywności swojego ojca. Borejsza był konsultantem popularnonaukowej serii wydawniczej „Omega”, wydawanej przez Państwowy Instytut Wydawniczy, później przejętej przez Wiedzę Powszechną, oraz pomysłodawcą i prowadzącym serię „Panorama”, wydawaną od drugiej połowy lat siedemdziesiątych aż po rok 1992 przez Czytelnika, na którą składały się antologie tekstów z różnych dziedzin humanistyki¹⁴⁹. Udzielał się w organizacjach międzynarodowych, m.in. jako członek-założyciel Gemeinschaft für die neueste Geschichte Italiens w Kolonii i Rzymie, członek Instytutu Polityki Międzynarodowej we Florencji oraz Kolegium „Le Vingtième Siècle” w Paryżu. Był również członkiem PTH i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego¹⁵⁰. W 2017 r. władze włoskie odznaczyły go Orderem Kawalera Stella d'Italia¹⁵¹.

Od czasu ukończenia studiów w Moskwie w 1957 r. niemalże do śmierci Borejsza pisał diariusz dla siebie samego¹⁵². Nasuwa się tu analogia do dzienników Władysława Konopczyńskiego, prowadzonych również od wczesnej młodości do schyłku życia (1895–1952). Te ostatnie całkiem niedawno i jak na razie zaledwie częściowo zostały ogłoszone drukiem¹⁵³. Nie ma pewności, czy tak samo będzie kiedyś z dziennikami Borejszy, a ich wartość pozostaje na razie nieznaną.

¹⁴⁷ *Trudny wiek XX. Jednostka, system, epoka*, red. G.P. Bąbiak, J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2010.

¹⁴⁸ *Wiek nienawiści. Studia*, red. E. Dmitrów, J. Eisler, M. Filipowicz, M. Wołos, G.P. Bąbiak, Warszawa 2014.

¹⁴⁹ *Historyk w świecie wydawców...*, s. 96–103.

¹⁵⁰ AUMK, AJB, Curriculum vitae, k. nlb.; *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1989, s. 114.

¹⁵¹ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 531.

¹⁵² Idem, *Moją ojczyzną jest język polski i polskie lasy...*, s. 5.

¹⁵³ W. Konopczyński, *Dziennik 1918–1921*, cz. 1–2, wstęp P. Biliński, oprac. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa–Kraków 2016.

Bohater tego artykułu wielokrotnie powtarzał, że jego ojczyzną są język polski i polskie lasy. W żadnym innym języku nie wyrażał się bowiem tak precyzyjnie, a żadne inne lasy nie były dlań tak piękne, jak polskie. W gruncie rzeczy słowa te świadczą o jego nadzwyczaj głębokim przywiązaniu do polskiej kultury, ale i polskiego pejzażu. Czynniki te eliminowały pokusy emigracji, tak dobrowolnej, jak i przymuszonej, na którą liczyli jego adwersarze w okresie antysemickiej nagonki po Marcu '68. Był w tej postawie podobny do Wereszyckiego, który po uwolnieniu z oflagu w 1945 r. ani przez chwilę nie wahał się powrócić do Polski, a niezdecydowanemu Adamowi Rapackiemu, późniejszemu ministrowi spraw zagranicznych, przypominał właśnie o polskiej kulturze¹⁵⁴. Borejsza lubił wypadki nad morze. Najlepiej czuł się jednak w lasach bieszczadzkich, pomorskich czy mazurskich. Kontemplowanie piękna przyrody pomagało odreagować miejski zgiełk. W ostatnich latach chętnie przebywał w leśniczówce Żoła w Borach Tucholskich, gdzie odpoczywał i pracował, czasami goszcząc przyjaciół oraz znajomych.

Jerzy Borejsza był dwukrotnie żonaty, najpierw od 1972 r. z Marią Zofią de Rosset, a od 1996 r. z Katarzyną Haliną Dunin. Z pierwszego związku miał dwóch synów – Aleksandra (ur. 1974) i Karola (ur. 1977). W 2017 r. doczekał się wnuczki Sary Antoniny, córki Karola i Joanny z domu Mazurskiej.

Borejsza zmarł po krótkiej, ale gwałtownie rozwijającej się chorobie. Pogrzeb odbył się 5 VIII 2019 r. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Nad urną z prochami przemawiali Jerzy Eisler w imieniu uczniów i współpracowników, Hubert Izdebski jako przyjaciel i członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Tomasz Wiślicz-Iwańczyk w imieniu dyrekcji i społeczności IH PAN w Warszawie oraz Janusz Małłek w imieniu przyjaciół, kolegów i współpracowników z UMK. Jerzy Wojciech Borejsza spoczął w grobie rodzinnym w kwaterze A 28.

Główne obszary badawcze i poglądy na temat historiografii

Próba syntetycznego scharakteryzowania dorobku naukowego Borejszy nie jest łatwa choćby tylko z dwóch powodów: po pierwsze, rozległych, a czasami odległych od siebie obszarów badawczych, po wtóre, bogatej spuścizny pisarskiej zamykającej się w kilkunastu książkach i z górą 350 opublikowanych artykułach podanych czytelnikom w 12 językach.

Pole badawcze, zakreślone jeszcze u progu kariery naukowej, stanowiły źródła polskiego socjalizmu analizowane dla okresu pierwszej, zwłaszcza zaś drugiej połowy XIX w. w szerokim kontekście międzynarodowym. Dociekania w tym zakresie rozpoczął Borejsza podczas studiów w Moskwie i kontynuował na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych minionego stulecia.

¹⁵⁴ J.W. Borejsza, *Ostaniec...*, s. 375.

Poza serią drobniejszych publikacji¹⁵⁵ rozważania na ten temat pomieścił w książce pt. *W kręgu wielkich wygnańców (1848–1895)*. Zamysł opublikowania korespondencji Marksa i Engelsa z Polakami zrodził się nie tylko z chęci pokazania i scharakteryzowania wcale szerokiego grona ich polskich korespondentów oraz poszerzenia wiedzy na temat dziejów sprawy polskiej. Borejsza zamierzał odsłonić sylwetki obu teoretyków marksizmu, pokazać ich „ludzkie cechy” przysłonięte ogromną liczbą publikacji na temat teorii tego, co określano mianem „socjalizmu naukowego”¹⁵⁶. W obszernym wprowadzeniu pokazał, aczkolwiek bez specjalnego eksponowania, że zarówno Marks, jak i Engels wspierali wysiłek niepodległościowy Polaków, bynajmniej nie ograniczając się do kontaktów z ludźmi o poglądach lewicowych czy demokratycznych, ale także reprezentujących kręgi zachowawcze. Z tego okresu brało się zainteresowanie młodego historyka takimi postaciami, jak Stanisław Mendelson, o czym już pisałem, czy generał Walery Wróblewski, do czego jeszcze wróćę.

Przyległym polem badawczym były dzieje powojennej emigracji polskiej głównie w krajach Europy Zachodniej. Absorbowały one uwagę Borejszy z różną intensywnością niemal przez całe życie, jednakże z wyraźnym akcentem na lata sześćdziesiąte XX w. Rezultatem badań, które w tamtym czasie w niemałym stopniu miały charakter pionierski, były kilka monografii zwartych i dziesiątki artykułów. Punkt wyjścia stanowiła zaś analiza prasy emigracyjnej¹⁵⁷. Problematyka ta została znacząco rozszerzona na dzieje całej emigracji po powstaniu styczniowym. Borejszę interesowały zarówno całe środowiska polskich wychodźców, których nazywał „romantykami wolności na tułaczym szlaku”, ich organizacje, jak i poszczególne postacie, myśl polityczna ze wskazaniem na stosunek do 1863 r., kontakty z krajem, wreszcie emigracja widziana w układzie międzynarodowym. Historyk sformułował wiele wniosków, które znalazły trwałe miejsce w naszej historiografii. Stwierdził, że w latach 1864–1871 zaszły w Europie zmiany, które rzutowały na położenie emigracji polskiej. Utraciła ona dotychczasowych sojuszników w postaci mieszczaństwa niemieckiego i francuskiego, wykorzystującego hasła niepodległości Polski w walce o własną emancypację, zaś przekształcenie monarchii

¹⁵⁵ Przykładowo: idem, *Z nieznannej korespondencji Fryderyka Engelsa z Polakami w latach 1894–1895*, „Z Pola Walki” 1960, nr 4, s. 67–77; idem, *Sprawa polska i Polacy w Pierwszej Międzynarodowce*, „Z Pola Walki” 1964, nr 4, s. 23–45; idem, *La Première Internationale et la Pologne*, w: *La Première Internationale*, Paris 1968, s. 363–375.

¹⁵⁶ Idem, *W kręgu wielkich wygnańców...*, s. 7.

¹⁵⁷ Idem, *Prasa Zjednoczenia Emigracji Polskiej 1866–1870*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1964, t. III, z. 1, s. 72–125; idem, *Z dziejów polskiej prasy emigracyjnej 1863–1865*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1965, t. IV, z. 1, s. 50–104; idem, *Prasa Towarzystwa Demokratycznego Mierosławskiego (1865–1870)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1965, t. IV, z. 2, s. 59–71; idem, *Trzy szkice o prasie emigracyjnej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, t. VI, z. 1, s. 32–54.

Habsburgów w Austro-Węgry, idące w parze z nadaniem poddanym szerokiej autonomii, zjednoczenie Włoch i Niemiec w niemalym stopniu spełniły wcześniejsze postulaty narodowyzwoleńcze. Prowadziło to do załamania nadziei na pomoc mocarstw. Emigrantom postyczniowym w krajach Europy Zachodniej przyszło się zmierzyć z kwestią robotniczą, na ziemiach polskich w zasadzie jeszcze wtenczas nieznaną. Często wiodło ich to ku radykalizmowi społecznemu. Borejsza z jednej strony podkreślał rolę emigracji jako funkcji sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, z drugiej niewielkie znaczenie wewnętrznej historii wychodźczych organizacji. W sztafecie pokoleń to jednak idealizujący przeszłość emigranci postyczniowi przekazali pałeczkę kolejnej generacji, potrafili tchnąć ducha „romantyzmu wolnościowego” w setki i tysiące młodych rodaków, innymi słowy „utrzymać sztandar irredenty polskiej” choćby poprzez ideę skarbu narodowego¹⁵⁸. Ważne to i godne podkreślenia konkluzje. Fundamentalna praca pt. *Emigracja polska po powstaniu styczniowym* (1966) ukazała badawczy kunszt Borejszy, wycucie epoki, dojrzały sposób ujmowania procesów historycznych, umiejętności warsztatowe, opanowanie metodologii, wreszcie mistrzostwo pióra, słowem cechy rzadko spotykane u początkujących historyków.

Na gruncie badań nad dziejami emigracji popowstaniowej wyrosły zainteresowania Borejszy biografistyką. W żadnym wypadku nie było to ograniczenie się do skrupulatnej rekonstrukcji życiorysu. Biografia w jego wydaniu miała zawsze wymiar kontekstowy. Stanowiła pretekst do pokazania zjawisk czy procesów bardziej ogólnych, scharakteryzowania całych środowisk, zaprezentowania subiektywnego spojrzenia jej bohatera na ważkie wydarzenia. Borejsza niekoniecznie wybierał postacie pierwszoplanowe, ale chętnie te pozostające nieco w cieniu, acz partycypujące w kluczowych wydarzeniach. Tym samym przywracał o nich pamięć. Bardzo wcześnie zainteresował się portretem polskiego socjalisty¹⁵⁹. Najbardziej znany jest jego obszerny, niemalże literacki szkic o polskim rewolucjonście, który opublikowano też po włosku, francusku i niemiecku¹⁶⁰. Analizując wielość postaw i rozmaite czynniki kształtujące owego rewolucjonistę, Borejsza pisał:

¹⁵⁸ Idem, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym...*, s. 419–422.

¹⁵⁹ Idem, *Portret polskiego socjalisty z czasów młodości (na marginesie książki L. Baumgartena)*, „Kwartalnik Historyczny” 1967, nr 2, s. 457–465.

¹⁶⁰ Tekst ukazał się po raz pierwszy w języku polskim w 1977 r., później był kilkakrotnie przedrukowywany. Idem, *Rewolucjonista polski – szkic do portretu*, w: *Polska XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 253–311; J.W. Borejsza, *Ritratto del rivoluzionario polacco*, „Rivista Storica Italiana” 1974, t. III, s. 460–496; idem, *Portrait du révolutionnaire polonais*, „Acta Poloniae Historica” 1974, t. XXX, s. 119–162; idem, *Porträt des polnischen Revolutionärs. Eine vergleichende Studie*, w: *Modernisierung und nationale Gesellschaft im ausgehenden 18. und im 19. Jahrhundert. Referate einer deutsch-polnischen Historikerkonferenz*, red. W. Conze i in., Berlin 1979, s. 93–112.

Wspólnym mianownikiem dla polskich rewolucjonistów od rozbiorów aż po schyłek XIX wieku, mimo wszelkich różnic, był stosunek do sprawy niepodległości Polski – pragnęli walczyć o nią z bronią w rękę i pociągnąć za sobą masy ludowe. Potem hasła wyzwolenia społecznego stały się współrzędne z hasłami wyzwolenia narodowego, a w niektórych organizacjach rewolucyjnych odsunęły je nawet na drugi plan¹⁶¹.

Mniejszy szkic napisał o polskim powstańcu (1985)¹⁶².

Borejsza pozostawił dwie książki będące biografiami pretekstowymi. Pierwszą poświęcił postaci Armanda Lévy’ego, przyjaciela i sekretarza Adama Mickiewicza. Bohatera książki nazwał „człowiekiem zakulisowym” i zaliczył do ludzi, „którzy często odgrywają pierwszorzędą rolę polityczną, ale dużo rzadziej utrwalają się na kartach historii pisanej”¹⁶³. W gruncie rzeczy monografia o Léwym jest głębokim studium nad ostatnimi latami życia Mickiewicza oraz stosunków wiążących poetę z Francją i Francuzami. W tym zakresie Lévy pełnił dla wieszczki rolę łącznika, przewodnika i pomostu. Borejsza podnosił masonskie, socjalistyczne i filosemickie wątki w życiu sekretarza Mickiewicza, które syn poety Władysław, i nie tylko on, próbował wymazywać z pamięci, a nawet ze źródeł. Wbrew trudnościom z rekonstrukcją biografii Lévy’ego starał się przybliżyć do prawdy historycznej. Podkreślał postępowość masonerii francuskiej i włoskiej, chciał pokazać aktywność swojego bohatera wśród Francuzów, Żydów, Polaków, Włochów, Rumunów i Bułgarów. W 1970 r. ukazało się pierwsze wydanie okraszonej cytatami biografii gen. Wróblewskiego¹⁶⁴. Po latach wspominał, że tytuł tej książki – *Patriota bez paszportu* – „był prowokujący, bo był to czas kiedy tysiące ludzi, uważających się za Polaków, wyganiano z Polski, odbierając paszporty”¹⁶⁵. Na stronicach książki Borejsza pokazał stopniową i nieśpieszną ewolucję poglądów swojego bohatera, urodzonego i wychowanego na pograniczu litewsko-białoruskim w dość bogatej rodzinie szlacheckiej – od lojalnego poddanego rosyjskiego, zarazem szlacheckiego demokraty, poprzez uczestnika powstania styczniowego, do generała Komuny Paryskiej i działacza Polskiej Partii Socjalistycznej, który niemal pół wieku spędził w różnych miejscach Europy Zachodniej, głównie jednak we Francji. Omawiana praca jest podróżą po rozmaitych środowiskach polskiej emigracji postyczniowej wraz z ukazaniem jej koneksji międzynarodowych.

¹⁶¹ J.W. Borejsza, *Piękny wiek XIX*, Warszawa 1990, s. 337–338.

¹⁶² Ibidem, s. 371–378.

¹⁶³ J.W. Borejsza, *Sekretarz Adama Mickiewicza...*, wyd. 3, s. 321.

¹⁶⁴ Idem, *Patriota bez paszportu*, Warszawa 1970. Poszerzone wydanie książki ukazało się w 1982 r. również w *Czytelniku*, a jej trzecia poprawiona edycja w 2008 r. w Wydawnictwie Neriton. Pracę przetłumaczono i wydano po litewsku: J.V. Boreiša, *Patriotas be paso*, tłum. B. Medekšaite, Vilnius 1973. Obszerne fragmenty były tłumaczone także na rosyjski. Pozycja miała się pierwotnie ukazać w Wydawnictwie Ministerstwa Obrony Narodowej, które jednak latem 1968 r. odmówiło jej publikacji, najpewniej z powodu nagonki antysemitycznej. Zob. *Historyk w świecie wydawców...*, s. 101.

¹⁶⁵ *Historyk w świecie wydawców...*, s. 101.

Znów biografia Wróblewskiego stanowi tu tylko pretekst do analizy przemian ideowych i światopoglądowych, nie zawsze wynikających z solidnych kalkulacji intelektualnych, niekiedy będących efektem wyczucia, może nawet dziełem przypadku. To opowieść o człowieku, dla którego „busolą była idea wyzwolenia Polski” i dlatego wiązał się z każdym, kto mógł go do realizacji owej idei przybliżyć, nie wyłączając proletariatu. Raczej oszczędna w odsyłacze źródłowe monografia stanowiła dopełnienie studiów Borejszy z jednej strony nad dziejami emigracji polskiej, z drugiej nad źródłami polskiego socjalizmu, Wróblewski zaś stał się przedstawicielem generacji przekazującej pałeczkę walki o niepodległość ludziom takim jak Bolesław Limanowski czy Piłsudski.

To Borejsza jest autorem robiącego wciąż karierę określenia „piękny wiek XIX” i stanowiącego zarazem tytuł jego książki – zbioru tekstów, głównie esejów, ogłaszanych od 1958 r.¹⁶⁶ We wstępie pisał:

Zajmując się przez ostatnie lata historią faszyzmów europejskich, wielokrotnie spotykałem się z ironią i pogardą, jaką ekstremiści różnych narodów żywili do „wieku zgniłego liberalizmu”, „przeklętego dziewiętnastego stulecia” – dla tych czasów, które były dla demokratów nadzieją na upowszechnienie hasła Wielkiej Rewolucji Francuskiej, dla socjalistów nadzieją na obalenie kapitalizmu i zaprowadzenie systemu powszechnej równości – pogardą dla epoki, kiedy coraz bardziej liczone się z wszechpotęgą postępu i techniki i wierzone, iż narody urzeczywistnią prawa do swobodnego, niezależnego bytu. Nie niesło to stulecie – jak nasze [tj. wiek XX – M.W.] – groźby zagłady totalnej, nie groziło niemal codziennie konfliktem ogólnosiwiatowym. Toteż nie bez pewnej przekory nadałem temu wyborowi tytuł *Piękny wiek XIX*¹⁶⁷.

Wojna krymska, nazywana także wojną wschodnią, rzadziej wojną rosyjską, pojawiała się w badaniach Borejszy niejednokrotnie, choćby przy okazji studiów nad ostatnimi latami życia Mickiewicza i aktywnością Lévy’ego¹⁶⁸. Dopiero jednak zbliżające się 150-lecie tego konfliktu zbrojnego zmotywowało go do zorganizowania dwóch konferencji naukowych na jego temat. Pierwsza z nich odbyła się w IH PAN w Warszawie 6 X 2006 r. Miała charakter ogólnopolski i wzięło w niej udział w charakterze referentów kilkunastu badaczy z Warszawy, Krakowa, Poznania, Kielc. Druga konferencja odbyła się w Oborach pod Warszawą niemal dokładnie rok później – 3–4 X 2007 r. Tym razem uczestniczyli w niej badacze z siedmiu krajów. Jej pokłosiem był obszerny tom studiów, pt. *The Crimean War 1855–1856. Colonial Skirmish or Rehearsal for World War? Empires, Nations and Individuals*, składający się z 24 artykułów opublikowanych po angielsku, francusku, rosyjsku i włosku. Swoisty paradoks stanowił fakt, że głównym ośrodkiem konfrontacji naukowych

¹⁶⁶ Książka miała trzy wydania. Po raz pierwszy ukazała się w Czytelniku w 1984 r., po raz drugi w wersji uzupełnionej w tej samej oficynie w 1990 r. i po raz trzeci w Wydawnictwie Naukowym PWN w 2010 r. Korzystam z wyd. 2.

¹⁶⁷ J.W. Borejsza, *Piękny wiek XIX...*, s. 7.

¹⁶⁸ Idem, *Sekretarz Adama Mickiewicza...*, wyd. 3, s. 123–156.

na temat wojny krymskiej była Warszawa, nie zaś Paryż, Londyn, Petersburg lub Sztambuł¹⁶⁹. Przygotowując konferencje, a później powstałe jako ich rezultat publikacje, Borejsza chciał przede wszystkim przypomnieć zapomnianą we współczesnej historiografii wojnę i jej niedoceniane znaczenie, nawiązując do niezakończonych prac Marcellego Handelsmana oraz jego szkoły. Zamierzał zarazem udowodnić, że toczący się z dala od ziem polskich konflikt między mocarstwami był jak najbardziej polski. I to co najmniej z dwóch powodów – po pierwsze dlatego, że po obu stronach walczyli Polacy, po drugie, że pod zaborami z wojną krymską wiązano niemałe nadzieje na rychły upadek Rosji i odzyskanie niepodległości. Borejsza akcentował kapitalny wpływ konfliktu krymskiego na reformy w Rosji doby Aleksandra II, w tym uwłaszczenie chłopów, początki ruchu młodotureckiego oraz modernizację imperium otomańskiego, pobudzenie dążeń do uzyskania własnego państwa wśród narodów zamieszkujących Półwysep Bałkański, ale i głębokie przewartościowania na Kaukazie. Formułował postulaty badawcze dla innych. W konkluzji artykułu zamieszczonego w jednym z pokonferencyjnych tomów pisał:

Sprawa polska jest lepiej zbadana niż dzieje ruchów narodowowyzwoleńczych w Europie Południowej i Wschodniej oraz na Kaukazie. Pozostają rozległe pola badawcze związane z wydarzeniami wojny krymskiej, takie jak konfrontacja Wschodu z Zachodem, konfrontacja różnych cywilizacji, islamu i chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego, stosunek muzułmanów i chrześcijan Kaukazu do obu stron wojujących, integracja czy dezintegracja Europy w wyniku wojny krymskiej. Badania opinii publicznej ówczesnego świata stoją jeszcze przed nami otworem. Mamy tu wiedzę tylko częściową. Ograniczenie dziejów wojny krymskiej li tylko do spraw dyplomatycznych i militarnych jest niemożliwe. Godzi się przypomnieć, że sędziwy Adam Czartoryski nazwał ją „wojną o zasady”¹⁷⁰.

Zainteresowania Borejszy dziejami faszystowskiego włochostwa oraz jego wpływami w Europie Środkowej i Południowej, wreszcie próbami stworzenia czegoś, co można by nazwać faszystowską międzynarodówką, miały w Polsce lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, ale i poza jej granicami charakter pionierski. Za De Felice polski badacz podkreślał chronologiczne pierwszeństwo Mussoliniego względem Hitlera i innych przywódców ruchów faszystowskich czy faszyzujących (parafaszystowskich). Znalazło to swój wyraz w tytule książki wydanej po raz pierwszy w 1979 r. – *Mussolini był pierwszy...*, później wznowionej (1989). Za podstawową przesłankę rozwoju faszystowskiego Borejsza uważał skrajny nacjonalizm budowany w opozycji do kosmopolityzmu i komunizmu, a także wszelkich ruchów o charakterze międzynarodowym. W tym właśnie widział przyczynę klęski Comitati d’Azione per l’Universalità di Roma

¹⁶⁹ *Słowo wstępne. Zapomniana wojna*, w: *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej...*, s. 7.

¹⁷⁰ J.W. Borejsza, „Zasada narodowości” od *Wiosny Ludów do wojny krymskiej*, w: *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej...*, s. 27.

(CAUR) i zabiegów ludzi takich jak Eugenio Coselschi¹⁷¹, któremu Mussolini powierzył budowę międzynarodowej organizacji skupiającej europejskie ruchy polityczne, przychylnie odnoszące się do jego polityki. Innymi słowy trudno było sfederować nacjonalizmy w faszystowskiej międzynarodówce. Pokonanie sprzeczności przerosło pomysłodawców. Borejsza dodawał jeszcze jedną zasadę – większy ruch faszystowski polykał mniejszy. W maju 1987 r. we wstępie do drugiego wydania książki *Mussolini był pierwszy...* pisał:

Faszyzm wprowadza nowoczesne metody propagandy, monopolizując całkowicie środki masowego przekazu, które rozpowszechniają jedną ogólnie obowiązującą regułę. Ma ona ogarnąć wszelkie przejawy życia społecznego, opierając się na całkowitej negacji dawnego systemu i zakładając, iż tylko faszyzm może stworzyć „nowego człowieka”, „nowe społeczeństwo”, „nowy ład”, „nowy świat” itd.

Faszyzm jest kultem czynu i przemocy, odwołuje się do emocji, mitów, zmitologizowanej przeszłości narodowej i tworzy zmitologizowanych wrogów, przeciwko którym mobilizuje opinię. Celuje w wykorzystanie wszelkich reakcji irracjonalnych, typowych dla przeciętnego „szarego człowieka”. Nienawiść jest podstawową metodą mobilizacji mas przez ruchy i reżimy faszystowskie¹⁷².

Za Ignaziem Silonem Borejsza powtarzał: „Pierwiastek racjonalny w terrorku nie istnieje”¹⁷³. Faszyzm włoski traktował jako model niedoskonały i niedokończony systemu totalitarnego. Modelem bardziej doskonałym były dla niego III Rzesza i Związek Sowiecki. Zwracał uwagę na znaczenie agresji zewnętrznej w systemie państw faszystowskich jako siły napędzającej kolejne napaści, a wręcz stanowiącej nakaz ideologiczny. Można by to odnieść szerzej do państw totalitarnych, a zatem także do Związku Sowieckiego, choć pisać o tym wprost w warunkach cenzury było niemożliwością. Mussoliniego rysował jako nowoczesnego dyktatora, korzystającego szeroko z osiągnięć XX w., zwłaszcza w zakresie propagandy i rozpowszechniania hasel faszystowskich, ale i mobilizowania ludzi, czyli demagogii społecznej. Przeciwwstawiał go staroświeckim, można by rzec wręcz anachronicznym dyktatorom w dziewiętnastowiecznym stylu, jak Miguel Primo de Rivera czy Miklós Horthy. Podkreślał, że bez faszystowskich Włoch III Rzesza nie byłaby tym, czym się stała¹⁷⁴. Włosi interesowali się głosem polskiego historyka na temat dziejów faszyzmu i jego oddziaływania w Europie Środkowej, Wschodniej i Południowej. Prace Borejszy tłumaczono na włoski i wydawano w Italii¹⁷⁵.

¹⁷¹ Poświęcił mu interesujący szkic. Zob. idem, *Ostaniec...*, s. 298–299.

¹⁷² Idem, *Mussolini był pierwszy...*, s. 10.

¹⁷³ Idem, *Rzym a wspólnota faszystowska. O penetracji faszyzmu włoskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej*, Warszawa 1981, s. 329.

¹⁷⁴ Ibidem, s. 329–336.

¹⁷⁵ W zmodyfikowanej formie wydano po włosku w serii „Biblioteca di Cultura Moderna” prace o Rzymie i wspólnocie faszystowskiej. Idem, *Il fascismo e l'Europa orientale. Dalla propaganda all'aggressione*, Bari–Roma 1981. Zob. m.in.: J.W. Borejsza, *L'Italia e le tendenze fasciste nei paesi baltici (1922–1940)*, „Annali della Fondazione Luigi Einaudi” (Torino)

Stale rozszerzanie zainteresowań dziejami systemów totalitarnych zaowocowało badaniami Borejszy nad światopoglądem Hitlera¹⁷⁶. Polski historyk nie miał żadnych wątpliwości, że ludobójczy antysemityzm przywódcy III Rzeszy „był jednym z dwóch lub trzech najbardziej stałych i niezmiennych składowych jego osobistego programu”, i to na długo przed 1942 r., kiedy to podjęto decyzję o ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej¹⁷⁷. Podkreślał, że Żydów i Romów Hitler zaliczał do „nie ludzi” i skazał na całkowitą zagładę, unicestwienie, zaś Słowian do „podludzi”, przy czym stosował swoją własną ich gradację. To właśnie Borejsza wprowadził do literatury naukowej pojęcie „antyslawizm”, czasami zamiennie stosowane z „antysłowiańskością”. Obok antysemityzmu był on składową częścią rasizmu Hitlera. Określenie „antyslawizm” nie wszędzie się jednak przyjęło. Na ten temat pisał:

Próba wprowadzenia przeze mnie w szerszy obieg wśród badaczy narodowego socjalizmu w Niemczech pojęcia antyslawizmu została przemilczana. Podczas publicznej debaty w Berlinie w 1985 roku prawomocność pojęcia „antyslawizm Adolfa Hitlera” poparli historycy Eberhard Jäckel, Wolfgang Wippermann i były pierwszy sekretarz ambasady niemieckiej w Moskwie w roku 1939, antyfaszysta Hans von Herwarth Bittenfeld. I tylko oni. Jak wyjaśnił mi wtedy po debacie jeden z zaprzyjaźnionych historyków niemieckich: „czterdzieści lat po wojnie środowisko jest zmęczone stałym biciem się w piersi. Dostatecznym brzemieniem jest już odpowiedzialność za Holocaust”¹⁷⁸.

Swoimi badaniami Borejsza dowiódł, że Hitler chciał wykorzystać pozbawionych elit Słowian najpierw jako niewolników, tanią siłę roboczą, rolnicze i surowcowe zaplecze dla niemieckiej metropolii. W dalszej perspektywie zamierzał ich jednak unicestwić, doprowadzić do totalnej zagłady narodów słowiańskich. Historyk podkreślał, że co prawda antyslawizm obumarł, ale to wcale nie znaczy, iż nie istniał, choć został zepchnięty na daleki plan przez antysemityzm i Holocaust. Z tej perspektywy nadzwyczaj krytycznie odnosił się do popularnych ostatnio teorii o sojuszu II Rzeczypospolitej z III Rzeszą, który rzekomo skutkowałby nie tylko pokonaniem Związku Sowieckiego, ale i zachowaniem podmiotowości przez Polskę. Trudno w tej kwestii nie przyznać mu racji.

1974, t. VIII, s. 280–316; idem, *La marcia su Varsavia del 1926 nella versione italiana*, „Rivista Storica Italiana” 1978, nr 1, s. 172–191; idem, *L’Italia e la guerra tedesco-polacca del 1939*, „Storia Contemporanea” 1978, nr 4, s. 607–662. Zob. też: E. Collotti, *Il fascismo nella storiografia. La dimensione europea*, „Italia Contemporanea” 1994, nr 194, s. 11–30.

¹⁷⁶ Rezultatem badań były dwie książki i szereg artykułów. Zob. J.W. Borejsza, *Antyslawizm Adolfa Hitlera*, Warszawa 1988; idem, „Śmieszne sto milionów Słowian...” (książka ta ukazała się także po angielsku: *A Ridiculous Hundred Million Slavs. Concerning Adolf Hitler’s world-view*, Warsaw 2017); idem, *Anti-slavism: Hitler’s Vision or the Germans, „Polish Perspectives”* 1988, nr 2, s. 23–39; idem, *Racisme et antislawisme chez Hitler*, w: *La politique nazie d’extermination*, red. F. Bédarida, Paris 1989, s. 57–74.

¹⁷⁷ J.W. Borejsza, „Śmieszne sto milionów Słowian...”, s. 15.

¹⁷⁸ Ibidem, s. 19.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych Borejsza przygotowywał monografię, którą roboczo nazywał książką o politycznych lub cudzoziemskich partnerach Hitlera¹⁷⁹. W zamyśle miał to być nieprzeładowany faktografią przegląd ruchów faszystowskich i faszyzujących (parafaszystowskich) oraz systemów autorytarnych w całej Europie. Efekt wysiłku badawczego stanowiła książka, która najpierw ukazała się po niemiecku¹⁸⁰, a krótko potem po polsku¹⁸¹. Nieco później została wydana także po hiszpańsku¹⁸². Praca pisana była z myślą o młodszym pokoleniu. Autor nieprzypadkowo użył w tekście określenia „faszyzmy historyczne”. Nawiązywał też do wydarzeń w Jugosławii w latach dziewięćdziesiątych, akcentując, jak trudno z zewnątrz obalić dyktaturę cieszącą się poparciem mas. Zarówno analogie, jak i użyte sformułowania były niespecjalnie zakamuflowanym ostrzeżeniem, że kończący się wiek XX – stulecie nienawiści i zagłady – wcale nie musi oznaczać kresu totalitaryzmu, autorytaryzmu, faszyzmu, a co za tym idzie, ludobójstwa, wojen, agresji i podbojów. Stawiał pytania, czy bez Mussoliniego zwyciężyłby w Niemczech nazizm, czy hitleryzm był w pierwszej kolejności odpowiedzią na bolszewizm i komunizm, czy „bez osobistego impulsu Hitlera” dokonałby się Holocaust, czy faszyzmy istniały tylko w Europie, czy także poza nią, wreszcie czy można mówić o jednym faszyzmie, czy o różnych faszyzmach¹⁸³. Odpowiedzi udzielał na kolejnych stronicach książki. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że stanowi ona rodzaj podręcznika, zarazem przewodnika po zjawiskach/ zjawisku nazwanych/ nazywanym faszyzmem lub autorytaryzmem, tak w sensie pojęciowym, jak i w ujęciu interpretacyjnym. To zarazem przewodnik po wojnie totalnej i Holokauście. Książka jest też przewodnikiem o układzie geograficznym, począwszy od Włoch, poprzez Niemcy, Węgry, Bułgarię, Litwę, kraje bałkańskie, Austrię, Estonię, Łotwę, Rumunię, Słowację, Finlandię, Francję, Portugalie, Hiszpanię, Belgię, Holandię, Wielką Brytanię, Szwajcarię i państwa skandynawskie. Borejsza na jej stronicach wyraźnie zaznaczał, że międzywojenna Polska nie była faszystowska. Po maju 1926 r. stała się natomiast autorytarna. Syntetyczne ujęcie dziejów faszyzmów i autorytaryzmów dawało mu podstawę do szukania podobieństw i różnic. Zestawiając oraz analizując rozmaite ich cechy, zasadniczą linię podziału między systemami totalitarnymi i autorytarnymi zakreślał rozmiarem poparcia przez masy społeczne, znacznie większym,

¹⁷⁹ IH PAN, AJB, Pismo J. Borejszy do J. Tazbira, 29 VI 1984 i pismo J. Borejszy do Dyrekcji Instytutu Historii PAN, 14 VIII 1984, k. nlb.

¹⁸⁰ J.W. Borejsza, *Schulen des Hasses. Faschistische Systeme in Europa*, Frankfurt am Main 1999. Autor nie był zadowolony z jakości tłumaczenia.

¹⁸¹ Idem, *Szkoły nienawiści. Historia faszyzmów europejskich 1919–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.

¹⁸² Idem, *La escalada del odio. Movimientos y sistemas autoritarios y fascistas en Europa, 1919–1945*, Madrid [2002].

¹⁸³ Idem, *Szkoły nienawiści...*, s. 7.

wręcz powszechnym w pierwszym przypadku, o wiele skromniejszym w drugim. Przygotowanie książki wymagało ogromnej erudycji, nawet jeśli jej fragmenty bazowały na wcześniejszych pracach o faszyzmie włoskim czy światopoglądzie Hitlera.

Zmiany polityczne przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych pozwoliły poruszyć wątki, które nurtowały Borejszę od dawna, a mianowicie porównać komunizm, bolszewizm i stalinizm do innych systemów totalitarnych. Był przekonany, że komunizm po upadku Związku Sowieckiego i rozpadzie jego bloku nie został pogrzebany całkowicie. Nie stawiał jednak znaku równości między Włodzimierzem Leninem i Stalinem, podkreślając, że ten pierwszy wyrastał z metod stosowanych przez francuskich jakobinów oraz dziewiętnastowiecznego socjalizmu. Zwracał uwagę na doświadczenia pierwszej rosyjskiej rewolucji lat 1905–1907, stanowiące dla bolszewików swoistego rodzaju *memento*, prowadzące do przekonania, że przegrana oznacza dla nich śmierć. W tym widział źródło terroru bolszewickiego traktowanego jako narzędzie służące do utrzymania władzy za wszelką cenę. Na następcy Lenina nie pozostawiał suchej nitki, pisząc: „Stalin narzucił ideę socjalizmu czy komunizmu w jednym kraju, rozpętał później wielkorosyjski szowinizm i zinstrumentalizował w służbie radzieckiego mocarstwa międzynarodowy ruch komunistyczny, uczynił z wielostopniowego ludobójczego terroru główny filar systemu, jego *perpetuum mobile*. Rola ideologii w kilka lat po śmierci Lenina została zredukowana, uległa dalszemu uproszczeniu”¹⁸⁴. Borejsza zwracał uwagę na różnice i podobieństwa między sowiecką odmianą totalitaryzmu a faszyzmem włoskim i hitleryzmem. Widział odmienność w podejściu do religii, nieakceptowanej przez bolszewików, tolerowanej przez hitlerowców, niekiedy wspieranej przez włoskich faszystów. Z kolei masowa eksterminacja fizyczna i nieobliczalny terror wobec własnych obywateli odróżniały stalinowską rzeczywistość od III Rzeszy i Włoch Mussoliniego. Stalinizmu – w przeciwieństwie do faszyzmu i hitleryzmu – nie określał mianem ruchu, ponieważ ludzie Stalina byli „wyselekcjonowani z istniejącego już bolszewickiego aparatu władzy”¹⁸⁵. Wyraźne podobieństwo między stalinizmem i hitleryzmem stanowiła natomiast dominacja aparatu partyjnego nad aparatem państwa. Borejsza zwracał uwagę na wykorzystanie przez Mussoliniego i Hitlera strachu klas posiadających, ale także chłopów przed losem, jaki spotkał te grupy społeczne w rządzonej przez bolszewików Rosji, a potem w Związku Sowieckim. Na tym strachu we Włoszech, w Niemczech, ale i w innych krajach rządzący mogli wiele zbudować na potrzeby swoje i swoich ruchów.

W ostatnich dwóch dziesięcioleciach życia Borejsza zgłębiał w archiwach rosyjskich relacje łączące Związek Sowiecki z faszystowskimi Włochami. Nie chodziło w tym wypadku o stosunki polityczne czy dyplomatyczne, ale

¹⁸⁴ Ibidem, s. 21.

¹⁸⁵ Ibidem, s. 22.

wzajemne postrzeganie, a nawet swoistego rodzaju ideologiczną fascynację reprezentantów obu systemów. Znając te zagadnienia od strony włoskiej, chciał poznać ogląd sowiecki. W warunkach częściowego dostępu do archiwów miał możliwość przeprowadzenia niekompletnych przecież badań. Wiodło go to dalej – ku dziejom stalinizmu i ku historii Kominternu, o czym była już mowa, ale także do rozważań o rzeczywistości posowieckiej. Niewiele zdążył na te tematy opublikować. Dysponujemy jednak kilkoma szkicami¹⁸⁶. Borejsza podkreślał, że nigdy nie doszło do żadnego procesu, choćby symbolicznego, zbrodniarzy stalinowskich. Odwołam się do jednego tylko cytatu z tekstu opublikowanego po raz pierwszy w 2004 r.:

Na terenach byłego ZSRR pozostały tęsknoty za silną, autorytarną władzą, chęć utrzymania wielu z dawnych zdobyczy socjalnych i standardów, jakkolwiek minimalne wydawałyby się one z perspektywy Europy Zachodniej. [...] Pozostała też powszechna niechęć do rozliczeń z przeszłością. Te pierwsze dziesięciolecia na terenach postradzieckich nie są fazą czystek, jak w Niemczech. W wymiarze dość powszechnym (podkreślam: w wymiarze dość powszechnym, a nie środowisk elitarnych czy szerokich kręgów osób rodzin represjonowanych) jest to często postawa zepchnięcia wspomnień do podświadomości, chęć zamknięcia spraw jako własnych, domowych, od których wara cudzoziemcom. A przecież terror systemu komunistycznego w ZSRR ogarnął także miliony tych, którzy nie byli jego obywatelami. Wiele zjawisk składa się na to, iż w Federacji Rosyjskiej można chyba mówić o dosyć masowym negowaniu własnej współodpowiedzialności za przeszłość¹⁸⁷.

Patrząc z nieodległej jeszcze perspektywy kilkunastu lat, jakie upłynęły od czasu napisania cytowanych słów, trudno nie przyznać Borejszy racji. Co więcej, takie zjawiska, jak niechęć do rozliczenia się z przeszłością czy negowanie współodpowiedzialności za nią, wręcz się nasilają. We wrześniu 2000 r. Borejsza z ramienia IH PAN wraz z Niemieckim Instytutem Historycznym w Warszawie był współorganizatorem międzynarodowej konferencji na temat totalitarnych i autorytarnych reżimów w Europie. Jego artykuł o włoskim faszyzmie, nazizmie i stalinizmie jako trzech formach totalitaryzmu widzianych z perspektywy XXI w. otwierał obszerny tom wydany po angielsku. Zwracał w nim uwagę na nowe zagrożenie, jakie pojawiło się w nowym stuleciu – indywidualny terror w imię „religii totalitarnych”, dążących do opanowania środków masowego rażenia, skądinąd o wiele łatwiej dostępnych w czasach rewolucji technologicznej i będących we władzy jednostek¹⁸⁸.

¹⁸⁶ Były one publikowane w różnych miejscach, a potem zebrane w *Stuleciu zagłady* (m.in. szkice: *Brunatne i czerwone, Stalin i kosmopolityzm 1945–1953, Faszyzm włoski, nazizm i stalinizm z perspektywy XXI stulecia*).

¹⁸⁷ J.W. Borejsza, *Stulecie zagłady...*, s. 213.

¹⁸⁸ Idem, *Italian Fascism, Nazism and Stalinism: Three Forms of Totalitarianism from a Twenty-first-century Perspective*, w: *Totalitarian and Authoritarian Regimes in Europe. Legacies and Lessons from the Twentieth Century*, red. J.W. Borejsza, K. Ziemer, współpraca M. Hulas, New York–Oxford–Warsaw 2006, s. 3–22.

Nietrudno zrekonstruować poglądy Borejszy na temat kondycji współczesnej historiografii polskiej. W tej kwestii wypowiadał się stosunkowo często¹⁸⁹. Zwracał uwagę na słabość krytyki naukowej, która bardziej koncentruje się na elementach metodologicznych, zwłaszcza zaś warsztatowych, niż na nowatorstwie dociekań naukowych, formułowanych konkluzjach, tezach, polemice z dotychczasowymi ustaleniami i postulatach dalszych badań, co widać zarówno w recenzjach publikowanych, jak i w opiniach na temat wniosków awansowych. Ubolewał nad kurczeniem się zainteresowania „pięknym wiekiem XIX”, z którego wyrastał jako badacz. Bez entuzjazmu odnosił się do rozłożenia akcentów polegającego na prowadzeniu szerokich badań nad historią polityczną oraz wojskową, przy jednoczesnym i coraz bardziej widocznym zaniedbywaniu dziejów społecznych oraz gospodarczych. Krytycznie oceniał profil badań dominujących w Instytucie Pamięci Narodowej (IPN), innymi słowy koncentrowanie uwagi na zbrodniczym charakterze systemu narzuconego Polsce przez Związek Sowiecki w latach 1944–1989 oraz odtwarzanie dziejów podziemia i opozycji po II wojnie światowej, idące w parze z zepchnięciem na odległy plan zbrodni hitlerowskich. Formułował tezę, że większe zrozumienie dla mechanizmów funkcjonowania społeczeństwa polskiego czasów Polski Ludowej mają socjologowie, a nie historycy. Stawiał pytanie, dlaczego IPN łączy funkcje historyków i sędziów. Upominał się o dopisanie do dziejów narodowej martyrologii tych polskich komunistów, którzy byli przeciwnikami Stalina i stalinizmu, co w rezultacie doprowadziło do ich zagłady.

Jednocześnie akcentował, że szansę dla polskiej historiografii stanowi jej tradycyjna wysoka ranga w świadomości narodowej, ponieważ Polacy wciąż jeszcze nie są narodem ahistorycznym. Pomimo to dostrzegał kurczącą się rolę historyków, których prace naukowe, a nawet wystąpienia publiczne nie mają dominującego wpływu na kształtowanie świadomości i wyobraźni masowej. Podkreślał, że wychodzenie z systemu totalitarnego czy systemów autorytarnych nie pozostaje bez wpływu na historiografię, dobór tematów badawczych przez dziejopisów, wreszcie na stopień ich obiektywizmu. Odwoływał się przy tym do znanych sobie dobrze przykładów niemieckich, włoskich, hiszpańskich czy rosyjskich – „Im dłuższe trwanie systemu autorytarnego czy totalitarnego, tym bardziej, siłą rzeczy, skomplikowane są rozliczenia z nim”¹⁹⁰. Niedwuznacznie dawał do zrozumienia, że historiografia polska wciąż znajduje się na etapie rozliczeń z komunizmem, co niesie ze sobą określone efekty wywołane zbyt małym dystansem czasowym dzielącym nas od końca PRL. Miał na myśli nie tylko kontestowanie peerelowskiej rzeczywistości przez Polaków, ale również jej akceptację przez niemałe części społeczeństwa,

¹⁸⁹ Dobrym przykładem będzie tekst pt. *Historycy polscy – uczeni, sędziowie i inni*, opublikowany w „Przeglądzie Politycznym” 2004, nr 66, s. 16–22, a siedem lat później przedrukowany w *Stuleciu zagłady...*, s. 222–235.

¹⁹⁰ J.W. Borejsza, *Stulecie zagłady...*, s. 224.

które to zjawisko także wymaga badań historycznych. Przestrzegał przed historią w wydaniu patriotycznym, nawet w odniesieniu do odleglejszych epok. Jako przykład podawał Piłsudskiego, który zdobył się na słowa uznania dla margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, gdy tymczasem historycy, nie chcąc narazić się na zarzut gloryfikacji kompromisów z zaborcami, odwagę w tym kierunku wyrażają rzadko. Dostrzegał niechęć do zajmowania się dziejami socjalizmu i w ogóle ruchami lewicowymi, także w odległym już wieku XIX, jako element „rozciągania anatemy” z komunizmu na wszystko, co wiąże się z lewicowością. Jako przykład podawał brak zainteresowania, wręcz zapomnienie o stuleciu rewolucji 1905 roku¹⁹¹.

Borejsza miał sprecyzowane poglądy na temat „polityki historycznej”, pojęcia, które zrobiło w ostatnim czasie zastraszającą karierę nie tylko nad Wisłą. W jednym z ostatnich wywiadów powiedział: „Polityka historyczna to polityka, a nie historia. Nie należy mylić tych pojęć. Nie oceniam polityki historycznej, albowiem to, co wpycha się pod ten «dach pojęciowy», oznacza najczęściej fałszerstwo i niewiele ma wspólnego z nauką”¹⁹².

Dostrzegał semantyczną sprzeczność określenia „polityka historyczna”, chociaż daleki był od lekceważenia samego zjawiska, skądinąd starszego niż sama nazwa. Przeciwstawiał je prawdzie historycznej. Z wielką ostrożnością odnosił się do historii alternatywnej czy też kontryfakcyjnej. Przestrzegał przez historyczną probabilistyką. Twierdził, że „Teorie prawdopodobieństwa historycznego muszą być oparte na rzeczywistych faktach i przesłankach”¹⁹³.

Borejsza nie stronił od rozważań historiozoficznych. Był przekonany, iż niezależność humanistów od presji zewnętrznej – bez różnicy, w jakiej epoce przyszło im żyć – pozostaje zjawiskiem nieczęstym, może nawet wyjątkowym, zbliżanie się do prawdy historycznej zaś jest najtrudniejsze w obrębie dziejów najnowszych. Polemizował z Pomianem, który podzielił historię na urzędową, najczęściej pisaną przez zwycięzców, rewizjonistyczną reprezentowaną w pierwszym rządzie przez pokonanych, wreszcie krytyczną, a zatem najbliższą kanonów naukowych. Twierdził, że historia rewizjonistyczna może stać się urzędową i odwrotnie, nie zawsze łatwo określić, kto należy do grona zwycięzców, a kto do przegranych, czyli kto pisze historię oficjalnie, a kto mniej oficjalnie, ponadto zarówno historia rewizjonistyczna, jak i urzędowa nie muszą być огоłocone z krytycyzmu. W tym wypadku bazował na własnych doświadczeniach jako uczonej doskonale znający uwikłania historiografii rosyjskiej, niemieckiej, austriackiej i polskiej w dobie zaborów, ale także intelektualista, któremu dane było pisać i wyklądać w rzeczywistości peerelowskiej i popeerelowskiej, nadto przygotowywany do trudnej roli badacza przeszłości w kanonach historiografii sowieckiej. W konkluzji swoich

¹⁹¹ Ibidem, s. 234.

¹⁹² *Rękopisy znalezione w Moskwie...*, s. 63.

¹⁹³ J.W. Borejsza, „Śmieszne sto milionów Słowian...”, s. 14–15.

rozważań o politycznych uwikłaniach dziejopisów konstatował: „Historyk musi przestrzegać zasadniczych wartości: wielostronne odtwarzanie historii faktów i procesów historycznych powinno być odgrodzone od bieżącej polityki i nakazów partii politycznych. Tak jak własne poglądy i system wartości wyznawanych przez każdego z badaczy powinien zostać oddzielony od najważniejszej części jego pracy: w miarę możliwości obiektywnego odtwarzania przeszłości”¹⁹⁴. Trzymanie się tych zasad przesądzało i nadal przesądza o wysokiej wartości jego własnych osiągnięć naukowych.

Podsumowanie

Jerzy Wojciech Borejsza był indywidualistą, ale i indywidualnością. Czuł się przede wszystkim historykiem. Po zmianach politycznych, zapoczątkowanych w 1989 r., nie przyjął proponowanego mu stanowiska ambasadora Rzeczypospolitej w Meksyku. Wiedział, że przejście do służby dyplomatycznej ograniczy lub co najmniej opóźni jego prace badawcze. Był historykiem dwóch stuleci. Miał doskonale kontakty w kręgach naukowych rosyjskiego, francuskiego, włoskiego i niemieckiego obszaru językowego. Nieco mniejsze – co wcale nie oznacza, że małe – w kręgach anglosaskich i hiszpańskojęzycznych. Przyciągał do siebie historyków ze wskazaniem na naukową młodość. Może jeszcze zbyt wcześnie, aby autorytatywnie stwierdzić, że stworzył lub nie stworzył szkoły historycznej. Faktem jest, że niewielu uczniów podąża przetartymi przez niego szlakami poprzez XIX stulecie oraz dzieje dwudziestowiecznych systemów totalitarnych i autorytarnych. Wiadomo jednak, że wpajał swoim wcale licznyim wychowankom i współpracownikom możliwie szeroką perspektywę postrzegania dziejów. Żałował, że współczesna polska historiografia stosunkowo rzadko, rzadziej niż w PRL, podejmuje wysiłek syntetyczny w odniesieniu do tematów mieszczących się w tym, co zwykliśmy określać mianem historii powszechnej. Nigdy zresztą nie nakreślał ścisłych granic między historią powszechną i historią Polski, traktując tę drugą po prostu jako integralną część tej pierwszej. Zachęcał do opracowywania zagadnień ważkich, trudnych, o charakterze problemowym, omijanych przez badaczy lub niechętnie przezeń podejmowanych, może nawet odstrasżających. Wyznaczał innym azymuty. Sam w swoich publikacjach dawał tego przykłady. Przestrzegał przed drętym językiem i drętą mową. Dysponując lekkim piórem, łatwością posługiwania się słowem pisanyim i mówionym, nie stroniąc od celnych analogii, czasami wręcz ironii, może bezwiednie, acz jednoznacznie umiejscawiał własne pisarstwo w pojęciu *art*, nie zaś *science*. Był w tym podobny do wielkich naszej historiografii, mistrzów pióra i słowa – Szymona Askenazego, Marcelgo Handelsmana, ale i Władysława Konopczyńskiego czy Mariana Kukiela.

¹⁹⁴ Idem, *Stulecie zagłady...*, s. 235.

Nie przekraczał kanonów wyznaczonych warsztatem historycznym i metodologią naszej nauki. Doceniał wagę źródła historycznego, choć stronił od przeladowania swoich tekstów nadmiarem przypisów. Świadom, że historyk współczesny nie „urasta do rangi wieszczów narodowych”, jak to było jeszcze przed I wojną światową, a pisze dla „wąskiego kręgu zainteresowanych bardziej warsztatem niż jego produktami”¹⁹⁵, nie wahał się zabierać głosu w mediach, nie unikał popularyzacji wiedzy o przeszłości. Z dobrym skutkiem docierał ze swoją erudycją nie tylko do koleżanek i kolegów z naszego cechu zawodowego. Postrzegał to bowiem jako obowiązek polskiego inteligenta, a nadto *privilegium* historyka, którego społecznym oraz publicznym zadaniem wciąż pozostaje tłumaczenie współczesnym zawiloci dziejów.

Jerzy Wojciech Borejsza był też świadkiem historii obdarzonym nieprzeciętną pamięcią. Planował przygotować bardziej kompletną wersję wspomnień niż te podane w jego ostatniej książce, tym razem złożonej z 83 retrospektywnych szkiców pod wymownym tytułem *Ostaniec*¹⁹⁶. Dzieje XX w. „zagłady” i „nienawiści” nie tylko badał, ale i przeżył. Może właśnie z tego powodu czuł się przede wszystkim dziejopisem „pięknego” XIX stulecia.

Streszczenie

Jerzy Wojciech Borejsza był synem działacza komunistycznego Jerzego Borejszy, zwanego „międzynarodowym komunistą”, i Ewy z domu Kantor. Jego dziadek Abraham Goldberg to jeden z przywódców polskich syjonistów. Borejsza określał się jako „Polak pochodzenia żydowskiego”. Duży wpływ na jego osobowość miały doświadczenia II wojny światowej, w tym pogrom Żydów we Lwowie latem 1941 r. oraz tragiczne wydarzenia w okupowanej Warszawie. Decyzją władz partyjnych w 1952 r. Borejsza został wysłany na studia do ZSRR, najpierw do Kazania, a następnie do Moskwy. To uniemożliwiło mu studiowanie polonistyki w Warszawie. Po powrocie do Polski w 1957 r. podjął badania nad polską emigracją po powstaniu styczniowym (1863–1864). Interesował się także historią polskiego ruchu socjalistycznego i jego związkami z socjalizmem w Europie Zachodniej oraz dziejami wojny krymskiej (1853–1856), chcąc przypomnieć ten zapomniany konflikt. Był autorem określenia „piękny XIX wiek”, które przeciwstawiał XX stuleciu jako czasowi nienawiści, eksterminacji i Holocaustu. Początkowo Borejsza pracował w Polskiej Akademii Nauk (1958–1964), następnie w Uniwersytecie Warszawskim (1964–1975). Na początku lat siedemdziesiątych rozpoczął badania nad włoskim faszyzmem i nieudanymi próbami stworzenia przez Włochy faszystowskiej międzynarodówki. Prowadził też badania nad światopoglądem Adolfa Hitlera, formułując pogląd, że oprócz antysemityzmu ważnym składnikiem rasizmu Führera był antyślawizm. Borejsza to autor podręcznika o systemach totalitarnych i autorytarnych w Europie w latach 1918–1945 (pt. *Szkoły nienawiści*). Po antysemickiej kampanii władz komunistycznych w marcu 1968 r. został usunięty z UW. Od tego czasu do końca życia pracował w Instytucie Historii PAN w Warszawie. W latach 2004–2012 był również zatrudniony w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pod koniec życia prowadził badania w archiwach rosyjskich, zajmując się nie tylko historią komunizmu jako systemu totalitarnego, ale także stosunkiem

¹⁹⁵ Idem, *Ostaniec...*, s. 528.

¹⁹⁶ Ibidem, s. 12.

Kominternu do Polski i stalinowskimi prześladowaniami wobec polskich komunistów. Jerzy W. Borejsza to jeden z najwybitniejszych polskich badaczy historii XIX i XX w. Był także świadkiem tragicznej historii stulecia zagłady.

“An Unfulfilled Writer who Became a Historian”

Jerzy Wojciech Borejsza (22 August 1935 – 28 July 2019)

Jerzy Wojciech Borejsza was the son of communist activist Jerzy Borejsza, known as the ‘international communist’, and Ewa neé Kantor. His grandfather Abraham Goldberg was one of the leaders of Polish Zionists. Borejsza described himself as “a Pole of Jewish origin”. His personality was greatly influenced by the experiences of the Second World War, including the pogrom of Jews in Lviv in July 1941 and the tragic events of occupied Warsaw. As a result of the decision of the communist party authorities, in 1952, Borejsza was sent to study in the Soviet Union, first to Kazan, then to Moscow. This made it impossible for him to study Polish philology in Warsaw; Borejsza, therefore, chose historical studies. After returning to Poland in 1957, he undertook research on the history of Polish emigration after the January Uprising (1863–1864). He was also interested in the Polish socialist movement’s history and its connections to socialism in Western Europe. Later, Borejsza intervened in the Crimean War historiography (1853–1856), intending to bring this forgotten armed conflict back to light. He coined the term “beautiful nineteenth century”, in contrast to the twentieth century as a time of hatred, extermination and the Holocaust. Initially, Borejsza worked at the Polish Academy of Sciences (1958–1964), then at the University of Warsaw (1964–1975). In the early 1970s, he began research on Italian fascism and unsuccessful attempts by Italy to create a fascist International. He also researched Adolf Hitler’s worldview, formulating the view that, apart from anti-Semitism, another vital component of the Führer’s racism was anti-Slavism. Borejsza was the author of a textbook on totalitarian and authoritarian systems in Europe in 1918–1945 (under the title *Schools of Hate*). After the anti-Semitic campaign of the communist authorities in March 1968, he was removed from the University of Warsaw (1975). From then until the end of his life he worked at the Tadeusz Manteuffel Institute of History of the Polish Academy of Sciences in Warsaw. In 2004–2012, he was also employed at the Nicolaus Copernicus University in Toruń. In the last years of his life, he conducted research in Russian archives, dealing not only with the history of communism as a totalitarian system but also with the Comintern’s attitude toward Poland and the Stalinist persecution of Polish communists. Jerzy W. Borejsza was one of the outstanding Polish researchers of the history of the nineteenth and twentieth centuries. He also witnessed the tragic history of the century of extermination.

Bibliografia

- Boreiša J.V., *Patriotas be paso*, tłum. B. Medekšaitė, Vilnius 1973.
Borejsza J.W., *A Ridiculous Hundred Million Slavs. Concerning Adolf Hitler’s world-view*, Warsaw 2017.
Borejsza J.W., *Anti-slavism: Hitler’s Vision or the Germans*, „Polish Perspectives” 1988, nr 2, s. 23–39.
Borejsza J.W., *Antyslawizm Adolfa Hitlera*, Warszawa 1988.
Borejsza J.W., *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.
Borejsza J.W., *Il fascismo e l’Europa orientale. Dalla propaganda all’aggressione*, Bari–Roma 1981.

- Borejsza J.W., *Italian Fascism, Nazism and Stalinism: Three Forms of Totalitarianism from a Twenty-first-century Perspective*, w: *Totalitarian and Authoritarian Regimes in Europe. Legacies and Lessons from the Twentieth Century*, red. J.W. Borejsza, K. Ziemer, współpraca M. Hulas, New York–Oxford–Warsaw 2006, s. 3–22.
- Borejsza J.W., *L'Italia e la guerra tedesco-polacca del 1939*, „Storia Contemporanea” 1978, nr 4, s. 607–662.
- Borejsza J.W., *L'Italia e le tendenze fasciste nei paesi baltici (1922–1940)*, „Annali della Fondazione Luigi Einaudi” (Torino) 1974, t. VIII, s. 280–316.
- Borejsza J.W., *La escalada del odio. Movimientos y sistemas autoritarios y fascistas en Europa, 1919–1945*, Madrid [2002].
- Borejsza J.W., *La marcia su Savoia del 1926 nella versione italiana*, „Rivista Storica Italiana” 1978, nr 1, s. 172–191.
- Borejsza J.W., *La Première Internationale et la Pologne*, w: *La Première Internationale*, Paris 1968, s. 363–375.
- Borejsza J.W., *Mussolini był pierwszy...*, Warszawa 1989.
- Borejsza J.W., *Ostaniec, czyli ostatni świadek*, Warszawa 2018.
- Borejsza J.W., *Patriota bez paszportu*, Warszawa 2008.
- Borejsza J.W., *Piękny wiek XIX*, Warszawa 2010.
- Borejsza J.W., *Portrait du révolutionnaire polonais*, „Acta Poloniae Historica” 1974, t. XXX, s. 119–162.
- Borejsza J.W., *Porträt des polnischen Revolutionärs. Eine vergleichende Studie*, w: *Modernisierung und nationale Gesellschaft im ausgehenden 18. und im 19. Jahrhundert. Referate einer deutsch-polnischen Historikerkonferenz*, red. W. Conze i in., Berlin 1979, s. 93–112.
- Borejsza J.W., *Portret polskiego socjalisty z czasów młodości (na marginesie książki L. Baumgartena)*, „Kwartalnik Historyczny” 1967, nr 2, s. 457–465.
- Borejsza J.W., *Powstanie II Proletariatu i początki jego działalności*, „Z Pola Walki” 1958, nr 2, s. 21–56.
- Borejsza J.W., *Prasa Towarzystwa Demokratycznego Mierosławskiego (1865–1870)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1965, t. IV, z. 2, s. 59–71.
- Borejsza J.W., *Prasa Zjednoczenia Emigracji Polskiej 1866–1870*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1964, t. III, z. 1, s. 72–125.
- Borejsza J.W., *Racisme et antislavisme chez Hitler*, w: *La politique nazie d'extermination*, sous la direction de F. Bédarida, Paris 1989, s. 57–74.
- Borejsza J.W., *Rewolucjonista polski – szkic do portretu*, w: *Polska XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 253–311.
- Borejsza J.W., *Ritratto del rivoluzionario polacco*, „Rivista Storica Italiana” 1974, t. III, s. 460–496.
- Borejsza J.W., *Rzym a wspólnota faszystowska. O penetracji faszyzmu włoskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej*, Warszawa 1981.
- Borejsza J.W., *Schulen des Hasses. Faschistische Systeme in Europa*, Frankfurt am Main 1999.
- Borejsza J.W., *Sekretarz Adama Mickiewicza. Armand Lévy i jego czasy 1827–1891*, Gdańsk 2005.
- Borejsza J.W., *Sprawa polska i Polacy w Pierwszej Międzynarodówce*, „Z Pola Walki” 1964, nr 4, s. 23–45.
- Borejsza J.W., *Stulecie zagłady*, Gdańsk–Warszawa 2011.
- Borejsza J.W., *Szkoły nienawiści. Historia faszyzmów europejskich 1919–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.
- Borejsza J.W., „Śmieszne sto milionów Słowian...” Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera, Warszawa 2006.

- Borejsza J.W., *Trzy szkice o prasie emigracyjnej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, t. VI, z. 1, s. 32–54.
- Borejsza J.W., *W kręgu wielkich wygnańców (1848–1895)*, Warszawa 1963.
- Borejsza J.W., *Z dziejów polskiej prasy emigracyjnej 1863–1865*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1965, t. IV, z. 1, s. 50–104.
- Borejsza J.W., *Z nieznannej korespondencji Fryderyka Engelsa z Polakami w latach 1894–1895*, „Z Pola Walki” 1960, nr 4, s. 67–77.
- Borejsza J.W., „Zasada narodowości” od Wiosny Ludów do wojny krymskiej, w: *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J.W. Borejsza, G.P. Bąbiak, Warszawa 2008, s. 11–27.
- Ciołkoszowie L. i A., *Zarys dziejów socjalizmu polskiego*, t. II, Londyn 1972.
- Collotti E., *Il fascismo nella storiografia. La dimensione europea*, „Italia Contemporanea” 1994, nr 194, s. 11–30.
- De Felice R., *Interpretacje faszyzmu*, tłum. M. de Rosset-Borejsza, Warszawa 1976.
- Dullin S., *Des hommes d'influences. Les ambassadeurs de Staline en Europe 1910–1939*, Paris 2001.
- Duroselle J.B., *Pierre Renouvin*, „Revue d'Histoire Moderne et Contemporaine” 1975, t. XXVII, s. 497–507.
- Fijałkowska B., *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995.
- G.[ieysztor] A., *Irina Michajłowna Bielawska (9 V 1913 – 16 V 1975)*, „Kwartalnik Historyczny” 1976, nr 2, s. 497.
- Gentile E., *Renzo De Felice: A Tribute*, „Journal of Contemporary History” 1997, t. XXXII, nr 2, s. 139–151.
- Girault R., *Pierre Renouvin, la BDIC et l'historiographie française des relations internationales*, „Matériaux pour l'histoire de notre temps” 1998, nr 49–50, s. 7–9.
- Girzyński Z., *Między Londynem a Warszawą. Polacy we Francji w polityce rządu uchodźczego i władz Polski Ludowej w latach 1944–1956*, Toruń 2018.
- Golon M., *Młodzież polska na studiach cywilnych i wojskowych w ZSRR w okresie klasycznego stalinizmu (1950–1956/1957)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2006, nr 7, s. 61–121.
- Himka J.P., *Pogrom lwowski w 1941 roku. Niemcy, ukraińscy nacjonałiści i miejski tłum, w: OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Kraków 2016, s. 281–312.
- Jasina Ł., *Przypadki profesora Borejszy*, „Rzeczpospolita. Plus Minus”, 3–4 VIII 2019, nr 31 (1376), s. 16–17.
- Kiper D., *Henryk Jabłoński jako uczeń Wacława Tokarza*, w: *Wacław Tokarz (1873–1937). Z Legionów Polskich na Uniwersytet Warszawski*, red. T.P. Rutkowski, T. Siewierski, Warszawa 2017, s. 188–212.
- Krasucki E., *Międzynarodowy komunista Jerzy Borejsza. Biografia polityczna*, Warszawa 2009.
- Krasucki E., *Uśmiech Profesora – pożegnanie Jerzego W. Borejszy*, „Kultura Liberalna”, 24 IX 2019, nr 39 (wersja elektroniczna).
- Le Lannou M., *Notice sur la vie et les travaux de Pierre Renouvin (1893–1974) lue dans la séance du mardi 22 mars 1977*, Paris 1977.
- Ledeen M., *Renzo De Felice and the Controversy over Italian Fascism*, „Journal of Contemporary History” 1976, t. XI, nr 4, s. 269–283.
- Mallek J., *Od Prus do Mazur. Szkice z dziejów Prus, Pomorza, Warmii i Mazur*, Dąbrówno 2016.
- Nalewajko-Kulikow J., *Jerzy W. Borejsza (22 August 1935 – 28 July 2019)*, „Acta Poloniae Historica” 2019, t. CXX, s. 283–288.
- Nalewajko-Kulikow J., *Mówić we własnym imieniu. Prasa jidyszowa a tworzenie żydowskiej tożsamości narodowej (do 1918 roku)*, Warszawa 2016.

- Pleskot P., *Naukowa szkoła przetrwania. Paryska stacja PAN w latach 1978–2004*, Warszawa 2008.
- Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J.W. Borejsza, G.P. Bąbiak, Warszawa 2008.
- Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–2004. Materiały do biografii*, oprac. H. Duczkowska-Moraczewska i in., koncepcja i red. S. Kalembka, Toruń 2006.
- Pułaski M., „Klub” Profesora Wereszyckiego, w: *Henryk Wereszycki (1898–1990). Historia w życiu historyka*, red. E. Orman, A. Cetnarowicz, Kraków 2001, s. 299–304.
- Rossoliński-Liebe G., *Przebieg i sprawcy pogromu we Lwowie latem 1941 roku. Aktualny stan badań*, w: *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Kraków 2016, s. 313–341.
- Rutkowski T.P., *Historiografia i historycy w PRL. Szkice*, Warszawa 2019.
- Rutkowski T.P., *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007.
- Rzeczowska E., *W setną rocznicę. Obraz powstania styczniowego w wybranych peerelowskich tytułach prasowych*, „TeKa Komisji Historycznej” 2013, t. X, s. 117–135.
- Simoncelli P., *Renzo De Felice. La formazione intellettuale*, Firenze 2001.
- Smoleńska B., *Archiwum rodziny Hauke i spuścizna gen. Józefa Ludwika Hauke-Bosaka*, „Przegląd Historyczny” 1978, nr 3, s. 491–509.
- Stobiecki R., *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007.
- Stobiecki R., *Niezwykła epistolografia. O korespondencji Stefana Kieniewicza i Henryka Wereszyckiego*, „Kwartalnik Historyczny” 2015, nr 3, s. 553–564.
- Supruniuk M.A., *Uporządkować wspomnienia. Nieautoryzowane rozmowy z Jerzym Giedroycem*, Toruń 2011.
- Szumski J., *Polityka a historia. ZSRR wobec nauki historycznej w Polsce w latach 1945–1964*, Warszawa 2016.
- The Crimean War 1855–1856. Colonial Skirmish or Rehearsal for World War? Empires, Nations and Individuals*, red. J.W. Borejsza, Warszawa 2011.
- Totalitarian and Authoritarian Regimes in Europe. Legacies and Lessons from the Twentieth Century*, red. J.W. Borejsza, K. Ziemer, współpraca M. Hulus, New York–Oxford–Warsaw 2006.
- Trudny wiek XX. Jednostka, system, epoka*, red. G.P. Bąbiak, J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2010.
- Wereszycki H., *Niewygasta przeszłość. Refleksje i polemiki*, Kraków 1987.
- Wiek nienawiści. Studia*, red. E. Dmitrów, J. Eisler, M. Filipowicz, M. Wołos, G.P. Bąbiak, Warszawa 2014.
- Борейша Е.В., *К вопросу о польском общественном мнении относительно Мюнхенского соглашения (между Третьим рейхом и СССР)*, w: *Мюнхенское соглашение 1938 года: история и современность. Материалы международной научной конференции, Москва, 15–16 октября 2008 г.*, red. Н.С. Лебедева, М. Волос, zebrał Ю.М. Коршунов, Москва 2009, s. 269–274.
- Воронков И.А., *Ирина Михайловна Белявская (некролог)*, „Советское славяноведение: журнал” 1975, nr 6, s. 139.
- Глушковский П., *Ежи В. Борейша и Россия* (tekst w posiadaniu autora).
- Горизонтов Л.Е., *Ежи Борейша: историк и свидетель*, „Новая и новейшая история” 2019, nr 6, s. 188–198.
- Захарова Л.Г., *Зайончковский Петр Андреевич*, w: *Историки России. Биографии*, Москва 2001, s. 750–757.

- Захарова Л.Г., *Петр Андреевич Зайончковский*, w: *Портреты историков. Время и судьбы*, t. I: *(Отечественная история)*, Москва–Иерусалим 2000, s. 332–346.
- Иван Александрович Воронков – профессор-славист Московского университета. *Материалы научных чтений, посвященных 80-летию со дня рождения И.А. Воронкова (1921–1983)*, Москва 2001.
- Лурье В.М., Кочик В.Я., *ГРУ: дела и люди*, Санкт-Петербург–Москва 2003.
- Мамонов А.В., *П.А. Зайончковский и его школа в Московском университете (по материалам международной научной конференции)*, „Вестник Московского университета” 2005, Серия 8: *История*, nr 1, s. 85–93.
- Очерки истории Министерства иностранных дел России 1802–2002*, t. II, red. И.С. Иванов, А.В. Торкунов, Москва 2002.
- П.А. Зайончковский (1904–1983). Статьи, публикации и воспоминания о нём*, Москва 1998.
- Парсаданова В.С., Носкова А.Ф., *К 90-летию И.М. Белявской (1913–1975)*, „Славяноведение: журнал” 2003, nr 2, s. 116.
- Петр Андреевич Зайончковский. Сборник статей и воспоминаний к столетию историка*, Москва 2008.
- Профессор МГУ И.М. Белявская. Материалы конференции, посвященной 90-летию со дня рождения профессор МГУ им. М.В. Ломоносова И.М. Белявской*, red. Г.Ф. Матвеев, Х.Х. Хайретдинов, Москва 2005.
- Профессор Сергей Александрович Никитин и его историческая школа. Материалы международной научной конференции*, Москва 2004.
- Смирнов В.П., *Анатолий Васильевич Адо: человек, преподаватель, учёный (1928–1995)*, „Новая и новейшая история” 1997, nr 1, s. 184–209.
- Степанский А.Д., *Уроки П.А. Зайончковского*, „Вестник архивиста” 2000, nr 2, s. 198–207.

Mariusz Wołos – prof. dr hab., profesor w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Zainteresowania naukowe koncentruje wokół historii dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XX w., dziejów Związku Sowieckiego, polskiej irredenty przed i podczas I wojny światowej, współczesnej historiografii polskiej i rosyjskiej, a także mniejszości narodowych w Europie. E-mail: mariusz.wolos@gmail.com.

Mariusz Wołos – Prof. Dr hab., professor at the Institute of History and Archival Research of the Pedagogical University of Krakow and the Tadeusz Manteuffel Institute of History of the Polish Academy of Sciences in Warsaw. His research focuses on the history of diplomacy in the 20th c., the history of the Soviet Union, the Polish independence movement before and during the First World War, contemporary Russian and Polish historiography, and national minorities in Europe. E-mail: mariusz.wolos@gmail.com.